

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 14(121) • 5.08.1999 r. • Cena: 1,70 zł

■ Smrodek
w Chojnie

■ Wakacje
na sportowo



„Czarni” Wróblewo - pierwszymi mistrzami powiatu szamotulskiego wśród drużyn LZS.



Wojtek Kalotka król strzelców („Novi”) turnieju piłkarskiego w Nowej Wsi.



Sportowa „Górka”



...we Wróblewie

GMINNE ŚWIĘTO SPORTU W JESIONNIE

Zwycięzca biegu przelajowego - Magdalena Wilk

SUPER MARKET



Zaprasza

Czynny od 7.00 - 20.00

OTWARTY RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ
od 10.00 do 18.00

Zakupy niedzielne premiowane gratisem

NOWE STOISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE
LUBIK - SIERAKÓW

najniższe ceny • wygodne zakupy • rabaty dla firm



„Na górcę” w turnieju koszykówki ulicznej - „streetball” zwycięska drużyna „Wodociągi”
od lewej stoją: Tomasz Jabłoński, Paweł Roszak, Marek Rębarz i sędzia zawodów Leszek Biedziak. (czytaj s. 9)



Amica głównym fundatorem

budowy pomnika Powstańców Wielkopolskich i Kompanii Obrony Narodowej „Wronki”.

Amica to: sprzęt AGD, potężne inwestycje, sport, opieka socjalna... - To także firma wspierająca lokalne inicjatywy. Tym razem zarząd Amica Wronki S.A. docenił inicjatywę TMZW. Za wstawiennictwem Przewodniczącego Rady i Burmistrza, prezes Wojciech Kaszyński podjął decyzję o przekazaniu przez Amikę 25 000 złotych na budowę pomnika.

Piękny dar, który sprawi, że budowa pomnika zostanie ukończona na czas i niebawem będzie on upamiętniał czyny wronczan i zdoła nasze miasto.

Ta...aka rybę - suma długości 1,5 m, wającego ponad 20 kg - złowił mieszkaniec Wroniek, pan Zygmunta Nawrot. Ten sum ważył w Warcie(!) pod Wartosławiem - tam został złowiony na wędkę z pęczkiem robaków na haczyku. Walka z rybą trwała 105 minut.
Fot. Elżbieta Nawrot



Wakacyjne obserwacje • Z Tomaszowa



MIY w NATO.

Grochówka... Golonka... Kielbasa... Bigos... - Komu..., komu...?

Dwudniowy festyn sportowy WRÓBLEWO '99

W meczu pokoleń Synowie pokonali Ojców 4:2



Chęchacze w Warszawie

Przez cztery dni (29 lipca – 1 sierpnia) drużyna „Chęchaczy” wspólnie z mieszkańcami stolicy uroczysto obchodziła 55. rocznicę wybuch Powstania Warszawskiego. Byliśmy oficjalną delegacją, która przygotowuje się do przyjęcia - 25 września - imienia K. K. Baczyńskiego.

Od początku towarzyszył nam druh Stanisław Sieradzki „Świsł” – przyjaciel naszej drużyny, żołnierz baonu „Zośka”. Dzięki druhowi „Świsłowi” mieliśmy miejsce tuż obok najwyższych władz państwowych i kościelnych. Przy ognisku spotkaliśmy się z druhną „Kamą” Marią Stypulkowską – Chojecką z baonu „Parasol”, uczestniczką zamachu na Kutschere. Później uroczystości w Katedrze i Apel Poległych przy pomniku Powstania Warszawskiego.

W niedzielę, 1 sierpnia oddaliśmy hołd poległym przy Grobie Nieznanego Żołnierza i odwiedziliśmy miejsce śmierci K.K. Baczyńskiego na Placu Teatralnym, położyliśmy róże i zapaliliśmy znicze na grobie Jego i żony Basi. Na Cmentarzu na Powązkach, przy pomniku „Gloria Victis” oddaliśmy cześć tym, którzy 55 lat temu rozpoczęli „godzinę W”. Dokładniejszą relację ze zdjęciami umieścimy we wrześniowym numerze *WS*.

Sądzimy, że naszą pracą zasłużyliśmy sobie na sztandar i imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – poety żołnierza, który zginął 4 sierpnia 1944 roku w Powstaniu Warszawskim. Sztandar został zamówiony i we wrześniu przeżyjemy największą w historii naszej drużyny uroczystość, na którą przybędą nasi Przyjaciele z całej Polski i z zagranicy. Ponieważ sztandar powinien być ufundowany, a nie kupiony, już od września ubiegłego roku przeprowadzamy różne akcje zarabiając pieniądze. W tej chwili wystarczy nam na awers sztandaru, który jednak ma i rewers ... Wszystkim, którzy chcieliby pomóc nam zebrać na ten cel pieniądze podajemy numer konta:

BS Wronki 16 10 11 33 – 677 – 27006 – 11 „Chęchacze”

G.Kaźmierczak, drużynowa

Dożynek nie będzie!

W wyniku zaistniałej sytuacji gospodarczej solidaryzując się z trudną sytuacją rolnictwa oraz stanowiskiem Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych i protestujących w dniu 27.07.1999 r. rolników przed Wielkopolskimi Zakładami Tłuszczowymi ADM w Szamotulach Komitet Organizacyjny w porozumieniu z wójtami i burmistrzami Powiatu Szamotulskiego podjął decyzję o rezygnacji z organizowania powiatowych i gminnych dożynek w Szamotulach.

Tej treści oświadczenie wydał komitet organizacyjny w dniu 2 sierpnia, a podpisali je: Paweł Kowzan – starosta szamotulski, Otton Nowicki – wiceburmistrz Szamotuł, Jerzy Just – prezes powiatowego ZRKIOR.

Organizatorem powiatowych dożynek, zaplanowanych na 5 września w Szamotulach było Starostwo Powiatowe. Impreza miała być finansowana przez gminy na zasadzie spisane porozumienia. Planowano bogaty program obchodów święta plonów. Miały być barwne korowody, wystawa konkursowa wieńców dożynekowych, wystawa maszyn rolniczych i bogata część artystyczna z udziałem wszystkich gmin powiatu. Ustalono już, że starostą dożynekowym będzie rolnik z gm. Wronki, a starościnią mieszkanka gm. Szamotuły, ale...

Dożynekowego chleba z tegorocznych plonów nie będzie komu przyjąć, podobnie jak i zboża od rolników. Dramatyczna sytuacja polskiego rolnictwa trwa.

P. Bugaj

Na jubileusz 2000 roku

Wroniecki kościół klasztorny wymaga odnowienia elewacji, jak również odświeżenia wnętrza. Miło było więc usłyszeć komunikat franciszkanów o mającym nastąpić – od czerwca - remoncie kościoła - perełki Wroniek.

Słowo ciałem się stało i obecnie możemy śledzić postęp prac renowacyjnych, których zakres sprawia, że zostaną one ukończone nie wcześniej jak na koniec września br. Zanim kościół zostanie pokryty farbą (w czterech kolorach, komputerowo dobieranych) trzeba właściwie przygotować ściany. Najpierw wodą (pod dużym ciśnieniem) z całości usunięto poprzednie warstwy farby i osypujące się tynki. Uzupełniono ubytki tynku i położono warstwę wzmacniającą. Naprawić trzeba opierzenie i rynny. Rozebrany został kamienny cokół wokół kościoła i budowana jest instalacja odprowadzająca wody opadowe spod obiektu, której brak przyczynił się do zawilgocenia murów i niszczenia fundamentów.



Prace remontowe wykonuje firma prywatna „Artifex” Jerzego Cieplika z Krotoszyna, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – Marii Strzałko i podległej Służby Ochrony Zabytków w osobie Jolanty Goszczyńskiej. Kierownikiem budowy jest Wiesław Bernaciak.

Trwa społeczna zbiórka pieniędzy na renowację kościoła. Wierni mogą m.in. nabywać wydane w tym celu kartki – „cegiełki”, w cenie 10 i 20 złotych. Na ich odwrocie znajduje się rękopis podziękowania ojca Tyberiusza Nitkiewicza - gwardiana, cyt.:

Z głęboką wdzięcznością myślę o Tych wszystkich, którzy wspierają dzieło renowacji naszego klasztornego Kościoła. Dla wielu jest to dawanie ze swego niedostatku, a jednak jest to dawanie radosne.

Za tę życzliwość, za zrozumienie, za każdy dar serca – serdecznie dziękuję. Niech Pan będzie Waszą nagrodą. Bóg zapłać.

o. Tyberiusz, OFM
gwardian

Znamienne jest to, że franciszkanie nie proszą o datki, ale za każdy – dziękują!

Remont elewacji wyliczony został na 90.000 zł. Do tej pory udało się zebrać jedną trzecią tej kwoty. Osoby spoza Wroniek i te, które zechcą wspomóc dzieło odnowy kościoła w formie bezgotówkowej mogą dokonać wpłat na rachunek bankowy:

BS Wronki 89610002-563-27006-130

Remont kościoła to nie jedyny budowlany problem ojca Tyberiusza. Pozostaje jeszcze klasztor i seminarium. W tym obiekcie też potrzebny jest remont i jest on prowadzony sukcesywnie - z własnych, wypracowanych funduszy (np. z rekolekcji). Obecnie, wymieniana jest posadzka na klatce schodowej i jednym z korytarzy; dokonuje się częściowej wymiany drzwi; maluje ściany.

A do tego dochodzi potrzeba wymalowania wnętrza kościoła. Jest taka cicha nadzieja, że i to się uda. Ojciec Gwardian i to zadanie przypisał sobie do zrealizowania w czasie służby we wronieckim klasztorze. To wszystko kosztuje. Wydatki są duże, ale ojciec Gwardian jest dobrym gospodarzem. Oprócz wiary w Opatrzność Bożą, franciszkanie mają wśród wronczan przyjaciół. Ty też możesz nim być!

P. Bugaj



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

Zarząd Miasta i Gminy Wronki ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,

położonej w Nowej Wsi, ul. Parkowa na cele produkcyjno-usługowe

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne, prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- budynek gospodarczo-magazynowy – 30.000 zł
- grunt – działka nr 594/2 o powierzchni 1064 m² – 5.000 zł

Ogólna wartość nieruchomości: 35.000 zł, (trzydzieści pięć tysięcy złotych).

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej 19888.

Dodatkowym warunkiem nabycia nieruchomości jest pokrycie w całości kosztów dokumentacji geodezyjnej i wyceny biegłego oraz kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej i założenia księgi wieczystej.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1999 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23, pokój nr 103, I piętro.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia 23 sierpnia 1999 roku do godziny 12.00 w kasie tutejszego Urzędu.

Bliższych informacji w sprawie przetargu udziela Referat Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 113, tel. 2541-135, wew. 20. Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Kazimierz Michalak

Sprzedaż i nabywanie nieruchomości

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta i Gminy z dnia 25 czerwca 1999r., z mocą obowiązującą od 1 lipca br., zbywanie nieruchomości gruntowych zabudowanych powinno zmierzać do sprzedaży budynku z wszystkimi jego lokalami.

Pierwszeństwo w nabyciu lokali mają ich najemcy lub dzierżawcy, z którymi wcześniej został nawiązany stosunek umowy, a teraz złożą wniosek o jego kupno.

W przypadku, gdy tylko część osób uprawnionych skorzysta z prawa kupna, pozostałe części nieruchomości, co do których uprawnieni nie wyrazili zgody na

nabycie, będą sprzedawane w drodze przetargu.

W budynku wielorodzinnym, w którym znajduje się lokal użytkowy, najemca (dzierżawca) ma prawo pierwokupu tego lokalu pod warunkiem wcześniejszej sprzedaży wszystkich lokali mieszkalnych w budynku.

Rada zastrzegła sobie prawo do wyłączenia ze sprzedaży nieruchomości budynków wolno stojących, mogących służyć interesom gminy.

K. T.

**Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o nagłej śmierci**

ś. p. Mariana Brysia

byłego Komendanta Straży Miejskiej

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają

Burmistrz i pracownicy

Urzędu Miasta i Gminy we Wronkach.

Uwaga! Mieszkańcy

os. Ogrody i os. „Na górcie”
oraz ulic przyległych.

Radni - Leszek Bartol i Paweł Bugaj
zapraszają

na spotkanie informacyjne
dotyczące spraw i problemów
związanych z rejonem zamieszka-
nia oraz możliwości eksploatacji
gazu z nowo wybudowanej sieci.

**Świetlica Domu Kultury,
17 sierpnia o godz. 16.30**

ZMARLI

mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. **Tadeusz Woźnica**
zm. 22.06.1999 r., lat 50 (Wronki)
2. **Stanisława Zalewska z d. Górniak**
zm. 01.07.1999 r., lat 78
(Ćmachowo)
3. **Józef Sydor**
zm. 01.07.1999 r., lat 61
(Nowa Wieś)
4. **Gertruda Dziubała z d. Wierzbiczak**
zm. 04.07.1999 r., lat 77 (Wronki)
5. **Jan Pacholak**
zm. 06.07.1999 r., lat 86 (Wronki)
6. **Patrycja Chorzępa**
zm. 08.07.1999 r., niemowlę
(Ćmachowo)
7. **Józef Kawka**
zm. 09.07.1999 r., lat 68 (Wronki)
8. **Bronisław Kaszkowiak**
zm. 17.07.1999 r., lat 84 (Popowo)

Zgony i urodzenia

w I. półroczu 1999 r.:
zgonów – 108
urodzeń – 97

URZĄD MIASTA I GMINY WE WRONKACH

ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIASTA I GMINY

czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 – 15.00

Biuro Poselskie
posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

A jednak odjechały

...nie samymi zwycięstwami
umacniana bywa droga prawdy.

(J.A.)

Mieszkańcy Wroniek z dezaprobatą przyjęli wiadomość o likwidacji Domu Sióstr Służebniczek Maryi we Wronkach. Postanowili zabiegać u władz zwierzchnich o ich pozostawienie. Dwukrotnie, dzięki dużemu zaangażowaniu pana Stanisława Spychały służącego swoim samochodem, delegacja wronczan wraz z redaktorami WS (w składzie: Barbara Czajczyńska, Krystyna Tomczak, Czesław Bilski z żoną, Piotr Frank, Paweł Bugaj), odwiedziła władze zwierzchnie naszych sióstr. 14 lipca podjęliśmy rozmowy w Żabikowie – Luboniu z siostrą Chryzantą Nowak i matką Manfredą Kornacką (byłą Generalną), które w imieniu chorej Siostry Generalnej odpowiadały na nurtujące nas pytania, a w następnego dnia w Pleszewie z Siostrą Prowincjalną, Hilarią Rzęsą. Prosiłiśmy o ponowny powrót do sprawy i oddalenie nickorzystnej, dla miasta i jego społeczeństwa, decyzji. Uważaliśmy, że Siostry powinny pozostać nadal i to nie tylko ze względu na tradycje.

Pisaliśmy już, a najstarsi mieszkańcy Wroniek byli świadkami powołania do życia Domu św. Jadwigi przy ul. Kościuszki i sprowadzenia do niego Sióstr Służebniczek. Od dziewięćdziesięciu lat zakonnice w granatowych habitach były w tym mieście. Przez wiele lat otaczały opieką dzieci w prowadzonej *ochronce*, zajmowały się ich wychowywaniem, pomagały chorym i cierpiącym. Przez ostatnie lata prowadziły katechezę. Ich bogata wiedza, zaangażowanie i oddanie sprawie było bardzo duże. Naukę o Bogu dzieci przyjmowały pełnym sercem, czego niejednokrotnie byliśmy świadkami. Siostry mogły być wzorem dla katechetów świeckich, jak należy to czynić. Wielu rodziców potwierdza fakt solidnego wprowadzania dzieci, w życie religijne; przygotowywania ich do sakramentów I Komunii św. i Bierzmowania. Wiele rodzin zawdzięcza siostrom zakonnym pomoc i wsparcie w chwilach, gdy sami nie byli w stanie sprostać trudnym zadaniom. One doskonale znały problemy rodzin potrzebujących. Często pedagodzy i pracownicy opieki społecznej korzystali z ich informacji i rad.

Widzieliśmy potrzebę dalszego istnienia tej placówki. Prosiłiśmy o przedłużenie pobytu zamieszkującym tu siostrom. Siostra Eustella

wymaga opieki ze względu na swój wiek i schorzenia. Siostry, Mateusza i Emilia czyniły to z pełnym oddaniem i zaangażowaniem. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że znacznie łatwiej to czynić w miejscu, z którym żyte są od lat. Nie wolno przecież przesadzać starych drzew, gdyż w nowym miejscu umierają...

Dewizą Sługi Bożego, Wielkopolanina - Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Domu Sióstr także i we Wronkach była myśl: *Wszelka dobra dusza jest jak świeca, sama nie wyniszcza, a drugim przyświeca*. Jadąc mieliśmy płomień nadziei na pomyślne załatwienie sprawy. Wraz z pismem zawieźliśmy listę z wieloma podpisami mieszkańców.

Niestety. Spotkania nasze sprowadziły się do prób z obu stron. My prosiłiśmy o pozostawienie sióstr, zwierzchnictwo kościelne, o zrozumienie. Nie chodziło w tej sprawie o oszczędności, co zwykle ciąży na takich decyzjach. Siostry żyły bardzo skromnie, a ze swoich pensji katechetycznych Dom ten utrzymywały. Najważniejszym argumentem w podjęciu takiej decyzji był brak powołań żeńskich do tego zakonu. Z naszego miasta i terenu gminy nie było ani jednego.

„Ten, kto nie daje, nie otrzymuje” – zasłużyliśmy więc na taki finał. Zabiegi księdza proboszcza, w odczuciu nas wielu, też były zbyt słabe.

W środę, 29 lipca 1999 r. po raz ostatni Siostry uczestniczyły we Mszy św., w swojej kaplicy przy ul. Kościuszki. Dom opustoszał. Każda z sióstr odjechała do innego Domu. Siostra Eustella do Zaniemyśla, Mateusza do Poznania, a Emilia do Witkowa, gdzie pełnić będzie funkcję siostry przełożonej. Obiekt, zgodnie z zastrzeżeniem założyciela, może być przeznaczony na cele charytatywne, ale to jeszcze za wcześnie, aby informować o jego przeznaczeniu. **Krystyna Tomczak**

▼ Z dniem 1 sierpnia 1999 r. został zamknięty Dom Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi N.P. przy ul. Kościuszki we Wronkach.



Siostra Przełożona,
Eustella Błaszczak



Siostra Mateusza Brozowska



Siostra Emilia Narolska

*Rozsiewajcie swój uśmiech, by zajaśniał radością wokół Was.
Rozsiewajcie swoje siły, aby stawić czoła trudnościom życiowym.
Rozsiewajcie swój zapał, swą wiarę, swą miłość.
Rozsiewajcie i miejcie ufność:
Każde ziarno wzbogaci malariki skrawek ziemi.*

Siostram Eustelli, Mateuszy i Emilii
w podziękowaniu za lata służby we Wronkach
strofy anonimowego autora z książeczki „Wdzięczność”, na nową drogę
dedykują Parafianie z Wroniek

Alternatywa - „MUZEUM”

„Muzeum” działa z górą pięć lat. Powstanie „Muzeum” zrodziło się z idei stworzenia przez młodzież niesformalizowanej grupy dyskusyjnej, poniekąd także grupy wsparcia, samopomocy, rozmawiającej o swych pomysłach, fascynacjach, marzeniach, aspiracjach, także problemach, grupy wspólnie - w sposób konstruktywny - spędzającej czas wolny.

Inicjatorem spontanicznego samoorganizowania się w nieformalną grupę była młodzież wronieckich szkół ponadpodstawowych.

Projekt pod nazwą „Muzeum” z założenia i od początku, poza okazją do miłego spędzania czasu wolnego, stanowi autentyczny alternatywny sposób na bycie razem młodych ludzi, na doświadczanie siebie. „Muzeum” to alternatywa poprzez samokształcenie, naukę i doskonalenie umiejętności społecznych; to także działania w zakresie szeroko rozumianej profilaktyki uzależnień.

** Dzięki „Muzeum” pojęcia alkoholizm, narkomania przestały być dla mnie pustymi słowami.*

** Zdobywam wiedzę i umiejętności choćby z zakresu asertywności, które procentują.*

** W dużej mierze „Muzeum” to taka szkoła bez ocen, sprawdzianów.*

„Muzeum” wreszcie to ludzie tworzący grupę. To energetyczny zespół młodych ludzi nie poddających się indyferentyzmowi. To zespół ludzi gotowych i przygotowanych - dzięki wiedzy i umiejętnościom - do działania w środowisku lokalnym, do wywierania wpływu na rówieśników w propagowaniu alternatywnego stylu życia.

** Dzięki spotkaniom i własnej pracy w „Muzeum” otworzyłam się na świat, ludzi nauczyłam się wyrażania własnego zdania, nauczyłam się szacunku dla zdania i poglądów innych.*

** Wzajemnie się kształtujemy.*

„Muzeum” to ludzie, którzy w naturalny sposób znajdują oparcie w grupie, czerpiący z własnych pozytywnych relacji, akceptujący się nawzajem.

„Muzeum” to ludzie radośni.

** Świetnie czuję się w „Muzeum”, lubię ludzi, którzy przychodzą na nasze spotkania.*

** Jestem przekonany, że nie marnuję czasu uczęszczając do „Muzeum”, mam świadomość, że robimy tam coś naprawdę ważnego i wartościowego.*

Nie jesteśmy konkurencją dla Muzeum Ziemi Wronieckiej - nazwa „Muzeum” jest skrótem myślowym - z powodu niegdyśszego miejsca spotkań grupy - Sali Rycerskiej wronieckiego Muzeum adaptowaliśmy nazwę, która stanowi swoisty identyfikator grupy. Od ponad roku rezydujemy w Ośrodku Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych we Wronkach, pod auspicjami którego działamy. Spotkania grupy w roku szkolnym to cotygodniowe, kilkugodzinne zajęcia, ponadto kilka razy w roku organizujemy parodniowe wyjazdy warsztatowe w Chojnie.

** Właśnie w „Muzeum” poznałam ciekawych ludzi, których część to moi przyjaciele.*

W wyniku ostatniego lipcowego wyjazdu grupy do Chojna, w całości poświęconego profilaktyce uzależnień, sprecyzowany został pomysł akcji antynarkotykowej, którego wyniki widoczne są na ulicach miasta, także w wioskach gminy, akcji, której środkiem wyrazu jest plakat.

** Uważani jesteśmy za outsiderów - wizerunek „Muzeum” - „na zewnątrz” mnie nie interesuje - ja wiem, że odwalamy kawał dobrej roboty - dla siebie i dla innych, tych „z zewnątrz” także.*

Oddziaływanie treści plakatu ma wpływać na przekonania, a co za tym idzie zachowania młodych ludzi związanych z narkotykami.

Jak wynika z podsumowania wyników badań *alkohol i narkotyki w środowisku młodzieży szkolnej Wronek* - młodzi ludzie mają problemy z odmawianiem, co trzeci młody człowiek otrzymujący propozycję sięgnięcia po narkotyk przystaje na nią. Można dyskutować nad powodami takich zachowań - presją grupy, lękiem przed odrzuceniem, brakiem pozytywnych wzorców zachowań, swoistą normą zachowań - bo w modzie jest branie, nudą, brakiem zachowań dyscyplinujących rodziców.

My ukazujemy młodemu człowiekowi, poprzez informację płynącą z plakatu, alternatywę: **ja - twój rówieśnik z „Muzeum” - nie biorę - olewam dragi, ćpanie, diler - fuck every drug!** Nie jesteś więc sam - dajemy ci wsparcie w twoich przekonaniach, jeśli również nie bierzesz, jeśli jesteś czysty, jeśli olewasz dragi.

Jeśli bierzesz, bo poddajesz się presji, bo nie wiesz, jak odmówić, bo czujesz lęk przed wyśmianiem czy odrzuceniem - wiedz, że są wokół ciebie ludzie, którzy wybierają pozytywne wzorce zachowań, nie popełniają eksperymentów na sobie, wybierają alternatywny styl życia, potrafią odmówić i odmawiają wzięcia narkotyku, i doskonale się czują będąc w porządku wobec samych siebie - również do ciebie mówimy z plakatu.

Akcja trwać będzie przez całe wakacje - okresie zwiększonej aktywności dilerów.

Młodzież z „Muzeum” to pomysłodawcy i realizatorzy badań ankietowych *Warunki życia młodzieży szkół ponadpodstawowych Wronek*, badania te jako kontynuacja i rozwinięcie badań ankietowych *Alkohol i narkotyki w środowisku młodzieży szkół ponadpodstawowych Wronek* (również realizowanych przez „Muzeum”) stały się zacznym rzeczowej między-pokoleniowej dyskusji podczas *Otwartego Forum - Alkohol i Narkotyki w środowisku młodzieży Wronek*

** Jako wchodzący w dorosłe życie cieszę się, że będę mógł uczęszczać do „Muzeum”.*

Artur Firlet

[* zdania oznaczone kursywą i gwiazdką są autorstwa „Muzealistów”].

Kultura japońska powędrowała do la musa. Niektórzy twierdzą, że za sprawą fast foodów i coca coli. Gejsze włożyły džinsy, wtedy były to jeszcze jeansy, a samuraje zamienili się w mistrzów walk wschodu i przenieśli się do Hollywood. Niedobitki rodzimej tradycji przygarnął niejaki Kurosawa, nakręcił kilka filmów, które i tak przegrały z Bruceem Lee...

Współczesna kolonizacja świata przez Amerykanów nie jest zjawiskiem zasługującym na potępienie - nikt nie strzela, nie zagarnia cudzych ziem, nie wprowadza własnych rządów... To cichy proces wyjąłowania narodu, jego kultury i tradycji, wprowadzania własnych kwiatków na obcy grunt. Należy dodać, że kwiatki owe (baby, body, casting, extra, hit, fax, okay, sexy) przyjmowane są przez

tubylców z radością i aprobatą, jak szkiełka i paciorki przez mieszkańców Nowego Świata wiele lat temu...

Ale my się nie damy! Już mamy ustawę o ochronie polskiego języka przed kosmopolitami z za

Polak nie gęś

oceanu w postaci chipsów czy popcornów. Teraz posłowie i posłanki będą łamać głowy nad polskimi odpowiednikami dla Old Spiców, Jhnnny Walkerów, hot dogów burgerów. Weźmie się pod lupę każdziutkie słowo, które trafi potem na ogólnodostępną arenę polskiej rzeczywistości. Rzeczywistości, w której dzieci i młodzież mają kłopoty z tzw. czy-

taniem ze zrozumieniem (po polsku), z ortografią (naszą, własną), nie mówiąc już o interpunkcji. (również rodzimej produkcji, z którą i dorośli sobie nie radzą...

Polacy nie gęsi! - chciałoby się zakrzyknąć. Co już uczyniła pewna nasza delegacja, która udała się do Genewy bez słownika polsko-angielskiego. I angielsko - polskiego. Chcą z nami gadać - niech gadają po naszemu!

A tak na marginesie - co Senat, pardon, to jest przepraszam - Rada Starców, z na-leciałościami zadamowionymi w naszym języku z dawien dawna? Czy dalej będziemy chodzić zwyczajnie do kina, słuchać radia, pisać epistoły? Mniej zwyczajnie interweniować, eksterminować i ckstrapolować? I czy posłowie nadal będą mogli kierować swoje interpelacje do kogo tam trzeba? (am)

„POZNAŃSKA” SZYBSZA OD SANEPIDU

W dodatku regionalnym „Gazety Poznańskiej” z dnia 21.07.1999 r. ukazał się artykuł autorstwa pana Piotra Michalaka mówiący o zanieczyszczeniu jeziora w Wartosławiu. Informację o negatywnej ocenie jakości wody Jeziora Pożarowskiego przez szamotulski sanepid – podała także „Gazeta Szamotulska” 26 lipca. Wieść o zakazie kąpiei w Wartosławiu rozeszła się wśród mieszkańców gminy Wronki natychmiast.

Jako pełnomocnik administratora chciałbym ustosunkować się do tychże informacji prasowych.

12 lipca Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Szamotułach na terenie Gminnego Ośrodka Wypoczynkowego w Wartosławiu przeprowadził rutynową kontrolę. W tym dniu pobrano do badań także wodę z jeziora.

Pan Michalak („GP”) pisze m. in., że w jeziorze wartosławskim stwierdzono obecność bakterii coli typu fekalnego. Autor zauważa, iż *pomimo wyraźnych tablic ostrzegawczych (nad zamkniętymi jeziorami) każdego dnia setki ludzi korzysta z kąpielisk*. Cytuje ponadto wypowiedź młodych ludzi przebywających na wakacjach w Wartosławiu: *Jakieś doktorki chcą nas nastraszyć. Gdybyśmy mieli ich słuchać, to nigdzie nie można byłoby się wykapać*.

Czy pan Michalak donosi o wynikach badań przeprowadzonych 12 lipca? Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, iż wyniki z Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w

Szamotułach, Urząd Miasta i Gminy Wronki otrzymał 22 lipca. Natomiast nakaz zamknięcia kąpieliska wydany został przez burmistrza Kazimierza Michalaka w dniu następnym i wtedy to na plaży postawiona została tablica o zakazie kąpiei. Skąd pan redaktor znał wyniki badań i widział tablicę, której nie było? Wreszcie, czyżby wszyscy wypoczywający mieli tak dobre źródła informacji jak „Gazeta Poznańska”? Administrator kąpieliska o zakazie kąpiei dowiedział się z Urzędu Miasta i Gminy Wronki 22 lipca (dzień po ukazaniu się „GP”). Wygląda więc na to, iż autor na kąpielisku w ogóle nie był, a przytoczone wypowiedzi młodych ludzi zostały sfinansowane.

Zastanawiam się, dlaczego „Gazeta Poznańska” nie podała jeszcze do wiadomości czytelników, iż **od 26 lipca Jezioro Pożarowskie w Wartosławiu jest dopuszczone do kąpiei**. Tegoż dnia przesłałem do redakcji „GP” faks, mówiący, iż woda jeziora w Wartosławiu odpowiada wymogom higieniczno-zdrowotnym do kąpiei. Czyżby Gazeta była nastawiona na obiór tylko informacji sensacyjno-tragicznych?

Tu warto dopowiedzieć, iż od początku byłem przekonany o czystości jeziora i kąpieliska w Wartosławiu. Dlatego jeszcze w dniu oficjalnego zamknięcia kąpieliska wystąpiłem do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szamotułach o powtórne badania. Próbkę z jeziora pobrano tego samego dnia, tj. 22 lipca. Równoległe zleciłem wronieckiej policji zbadanie terenu wokół jeziora. Uczynili-

śmy to także we własnym zakresie. Nie znaleziono odpływów, ani śladów po wylewie nieczystości. Jezioro w Wartosławiu należało i należy do najczystszych w powiecie, jest dość głębokie i otoczone w większości lasami i łąkami, a wokół nie ma pozwolenia na stałą zabudowę.

Rzeczywiście, po czterech dniach wyniki badań sanepidu potwierdziły nie tylko moje przypuszczenia. Wyniki badań z dnia 12 lipca, w których wskaźnik miana grup coli w trzech próbkach wynosił 0,04 (wartości poniżej 0,1 są niedopuszczalne) były dziesięciokrotnie gorsze od badań przedsezonowych. Po dziesięciu dniach wskaźnik jednej z próbek wody na kąpielisku wynosił aż 0,8 (współczynnik 1 oznacza już pierwszą klasę czystości wody). Jest to różnica dwudziestokrotna!

Zdaniem pani dyrektor szamotulskiego sanepidu taka rozbieżność wyników badań jest możliwa i zależy od warunków atmosferycznych i ilości osób kąpiących się w jeziorze.

Artur Hibner

W wyniku badań przeprowadzonych przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Szamotułach (także 12 lipca) - **Jezioro Radziszewskie w Chojnie zostało tylko warunkowo dopuszczone do kąpiei - o czym powiadomiono Urząd MiG Wronki i zobowiązano do wystawienia tablic informacyjnych na kąpielisku**. Nie przeprowadzono powtórnych badań chociaż takowe zlecił Urząd MiG.

(Red.)

Jak chorować na wakacjach

Nieodpłatną pomoc medyczną poza miejscem zamieszkania uzyskamy na podstawie książeczki RUM, legitymacji ubezpieczeniowej, szkolnej lub studenckiej, odcinka renty/emerytury, identyfikacyjnej karty magnetycznej (w przyszłości wszyscy będziemy mieli takie karty), w ostateczności wystarczy pisemne oświadczenie z adresem i numerem PESEL.

Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej nie ma prawa odmówić nam leczenia, a zleczone przez niego podstawowe badania są bezpłatne. Kasy chorych rozliczają się między sobą. W wyjątkowych przypadkach można skorzystać z pomocy lekarza lub szpitala prywatnego, ale żeby kasa chorych zwróciła wyłożone pieniądze, trzeba będzie udowodnić, że inny lekarz nie mógł udzielić natychmiastowej pomocy.

Na koloniach i obozach opiekę medyczną dla dzieci i młodzieży zapewnia organizator wypoczynku we własnym zakresie. Nie wyklucza to możliwości skorzystania z pomocy doraźnej świadczonej przez miejscowego lekarza podstawowej opieki lekarskiej. Pomoc będzie bezpłatna pod warunkiem, że będzie to lekarz ubezpieczenia zdrowotnego. Wymagane przez organizatora wypoczynku zaświadczenia o stanie zdrowia dziecka wydaje się nieodpłatnie.

W nagłych przypadkach (uraz, wypadek, zatrucie, ciąża, poród) lekarze pogotowia

lub szpitala udzielają bezpłatnej pomocy, przy czym nikt nie ma prawa żądać od nas skierowania.

Każda apteka na terenie kraju ma obowiązek zrealizowania właściwie wypisanej ważnej recepty (na receptę musi być wskazana kasa chorych, do której należy pacjent i numer kontraktu przychodni lub lekarza z kasą). Recepty na antybiotyki i z pomocy doraźnej są ważne przez 7 dni, pozostałe – przez 21 dni.

Koszty leczenia żołnierzy służby zasadniczej (także na urlopie czy przepustce), członków ich rodzin, osób, które odbywają nadtermi-

nową lub okresową służbę wojskową, ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe, pokrywa Ministerstwo Obrony Narodowej.

Pomocy w ramach świadczeń stomatologicznych (standardowych) udzieli nam bezpłatnie na wakacjach każdy gabinet, który ma kontakt z kasą. Znieczulenie też jest nieodpłatne. Leczenie zachowawcze prowadzi tylko lekarz na terenie naszej kasy chorych.

Z Komunikatu Nr 11/V/99 Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego, pani Zbigniewy Anny Nowodworskiej – zasady korzystania z opieki lekarskiej na wyjeździe (na wakacjach, urlopie, w delegacji). (am)



Gminna Spółdzielnia
Samopomoc Chłopska we Wronkach

WYDZIERŻAWI
na działalność gospodarczą

dwa magazyny – 724 m² i 105 m²
na terenie Bazy Borek - przy ul. Mickiewicza 26 we Wronkach

Kontakt: tel.0-67 / 254 05 41; 254 02 22

WAKACYJNY TELEFON ZAUFANIA

W mieście i okolicy zaroilo się od naklejek, ulotek, plakatów z odmiennym na wszelkie możliwe sposoby hasłem: „**Olewa ćpanie, ...drugi, ...diler**”, a pod tym dopisek *Wakacyjny telefon Zaufania*. O co idzie w całej tej akcji?

Wakacje to zawsze okres luzu, pełnej swobody, to czas wielu pierwszych razy. Pierwszej samodzielnej pracy na własny rachunek, pierwszej podróży za granicę ale i pierwszych piw, doświadczeń z narkotykami i w sferze seksu.

Ten pierwszy raz z reguły bywa doświadczeniem ciekawym, to przecież coś zupełnie nowego i o to właśnie chodzi. Ten pierwszy raz najczęściej mocno zapada w pamięci i bywa do końca życia wspominany z sentymentem, a nawet niekiedy z łezką w oku opowiadany wnukom - pierwsza zarobiona złotówka, pierwszy samodzielny wyjazd bez rodziców, pierwsza miłość.

W którymś momencie na większość z nas przychodzi czas pierwszych samodzielnych decyzji - to nieuchronny element dochodzenia do dorosłości. Z reguły jednak te pierwsze razy poprzedza jakiś namysł, przygotowanie, mniej lub bardziej racjonalna kalkulacja ewentualnych strat i zysków, częstokroć wsparta jeszcze dyskretną radą bardziej doświadczonych, np. rodziców.

Coś zgoła innego towarzyszy inicjatom w sferze alkoholu, narkotyków i seksu. Tego się nie planuje, nie konsultuje z rodzicami, wprost przeciwnie - „okazja czyni...”, „owoc zakazany lepiej smakuje”. O ile z wiele pochopnych i błędnych decyzji łatwo się można wycofać, o tyle z alkoholem, narkotykami, seksem nie ma nic na pół gwizdka, tu może nie być drogi powrotnej.

Dreszczyk ryzyka bywa przyjemny, krew mocniej płynie w żyłach, uczucie wolności może przyprawić o zawrót głowy - oszołomić. Statystyki wakacyjnych inicjacji studzą entuzjazm.

Stan chemicznego wyluzowania za pomocą alkoholu, narkotyków zwiększa wielokrotnie skłonność do podejmowania wszelkich zachowań ryzykownych. Urazy w trakcie niewinnych zabaw, wypadki w

pozornie niegroźnych sytuacjach, przypadkowe ofiary przestępstw i to najczęściej tych najgroźniejszych (pobić, gwałtów, itd.) to tylko niektóre z ostatecznych skutków braku wyobraźni, nadmiary fantazji pijanej odwagi. W wielu przypadkach zabrakło tylko chwili refleksji, zastanowienia, opamiętania, które mogło przyjść po nawet krótkiej rozmowie. Temu właśnie służy wakacyjny telefon zaufania. Tu często idzie tylko o to, by usłyszeć własne wątpliwości, obawy - głos własnego zdrowego rozsądku, instynktu samozachowawczego. Wystarczy na to nie więcej niż 60 sekund - to tylko ...

Tam, gdzie potrzeba dłuższej rozmowy, proponujemy i uzgadniamy inną formę w pełni poufnej rozmowy - dopóki ludzie myślą i rozmawiają z sobą, dopóty jest szansa znalezienia rozwiązania i wyjścia z największych nawet opresji - jest nadzieja.

Telefon dzwoni, dzwonią też dowcipnie (najczęściej po spożyciu i po północy) - takie ich prawo. Mamy dla nich niespodziankę - na koniec akcji wybierzemy najdowcipniejszego - nagrodą będzie publikacja ich nazwiska oraz numeru telefonu we *Wronieckich Sprawach*, tak, by rodzice zorientowali się, skąd wzięły się ich spore rachunki za usługi telefoniczne.



Psycholog

sytuacje kryzysowe - alkohol - narkotyki
Gminny Ośrodek Profilaktyki - Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 28

Z REGIONU

Dla rzetelnego biznesu

W dniu 15 lipca br. odbyło się w Poznaniu pierwsze spotkanie Grupy Założycielskiej Stowarzyszenia oraz Klubu Rzetelnego Biznesu „Solidny Partner”, w składzie której jest także Przewodniczący Zespołu Gospodarczego Klubu Parlamentarnego UW poseł Adam St. Szejnfeld.

Głównym założeniem Stowarzyszenia jest promocja etyki w biznesie, etyki rozumianej jako rzetelność, solidność i terminowość postępowania w relacjach z instytucjami państwowymi, partnerami gospodarczymi oraz klientami i pracownikami. „Solidny Partner” skupiać będzie firmy o sprawdzanej i systematycznie weryfikowanej rzetelności, firmy, które mogą być istotnym czynnikiem stabilizującym nasz rynek.

W pierwszej kolejności Klub zamierza podjąć działania, których celem będzie ułatwienie integracji z Unią Europejską (popularyzacja europejskich standardów i metod dostosowujących funkcjonowanie polskich firm do praktyki Unii, udzielanie pomocy w tym zakresie). Idea utworzenia Klubu zyskała poparcie i uznanie Premiera Jerzego Buzka i Wicepremiera Leszka Balcerowicza. Inicjatywa ma przyczynić się do tego, aby polski rynek miał wśród firm europejskich opinię rynku o wysokim poziomie bezpieczeństwa, co jest wyrazem dbałości o dobrze pojęty interes ekonomiczny naszego kraju.

Dyrektor Biura Poselskiego UW w Pile
mgr Mirosław Grott

Z GABINETU MARSZAŁKA

Andrzej Masiakowski przewodniczącym Rady WRKCH

20 lipca ukonstytuowała się Rada Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych. Wybrano przewodniczącego Rady, którym został **Andrzej Masiakowski** - radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, doktor nauk medycznych i były dyrektor ZOZ-u w Czarnkowie. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali: Jan Kopczyk - wiceprzewodniczący Zarządu Województwa Wielkopolskiego, lekarz z wykształcenia, oraz Waldy Dzikowski - wójt gminy Tarnowo Podgórne. Na sekretarza Rady wybrano Marię Tyrawską - prawnika.

Do zadań Rady należy m. in. uchwalanie statutu Kasy, powoływanie i odwoływanie dyrektora Kasy, podejmowanie uchwał o utworzeniu oddziałów Kasy i ustalanie obszaru ich działania, uchwalanie planu finansowego, podejmowanie uchwał dotyczących majątku Kasy, obciążania nieruchomości, decydowanie o przeznaczeniu nadwyżki przychodów nad kosztami Kasy w danym roku.

Na terenie Województwa Wielkopolskiego istnieje ponadto **35 społecznych rad działających przy placówkach medycznych**, dla których samorząd wojewódzki jest organem założycielskim.

Rady społeczne są organem opiniodawczym. Wypowiadają się w takich kwestiach jak np. likwidacja czy przekształcenie ZOZ, planów finansowych i inwestycyjnych, potrzeb zaciągania kredytu lub wystąpienia o dotację. Do zadań rady należy też - zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej z 30 sierpnia 1998 r. - opiniowanie decyzji o zbyciu urządzeń lub przyjęcia darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego.

**UCHWAŁA NR 35/VI/99
Rady Powiatu Szamotulskiego
z dnia 29.04.1999 r.**

w sprawie:

wprowadzenia przepisu porządkowego, dotyczącego zakazu używania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi na niektórych jeziorach powiatu szamotulskiego.

Na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 49, poz. 196 z późniejszymi zmianami) Rada Powiatu Szamotulskiego uchwała, co następuje:

§ 1

Wprowadza się zakaz używania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi na jeziorach, określonych w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

Zakaz, o którym mowa w § 1 nie dotyczy: Policji, wodnych służb ratowniczych, Państwowej i Społecznej Straży Rybackiej, właścicieli, zarządców i dzierżawców jezior – w czasie wykonywania czynności związanych z ochroną, kontrolą, utrzymaniem bezpieczeństwa i wykonywaniem zadań gospodarczych.

§ 3

Winni naruszenia zakazu podlegają karze wymierzanej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi, Policji i Państwowej Straży Rybackiej.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych gazetach, w drodze obwieszczeń na tablicach w urzędach miast i gmin powiatu szamotulskiego oraz Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Przewodniczący Rady
Stanisław Srokowski

Załącznik do uchwały nr 35/VI/99

Wykaz jezior objętych uchwałą:

- w gminie Ostroróg: Wielkie, Klemensowo, Mormin;
w gminie Kaźmierz: Bytyń;
w gminie Szamotuły: Pamiątkowo, Jeziórko;
w gminie Pniewy: Psarskie, Zajączkowo, Buszewskie, Orliczko, Lubocześnica, Pniewskie, Lubosińskie Duże, Lubosińskie Małe, Kikowo;
w gminie Wronki: Chojno, Radziszewskie, Pakawie, Pożarowo, Samołęż, Czarne, Cyblin, Kuchowiec (Leśne), Mylinek (Małe), Kupiszewo, Grabowo.

*Przewielebnemu ks. proboszczowi - Pawłowi Pawlickiemu,
wszystkim bliskim - Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom,
Współpracownikom i Delegacjom zakładów pracy,
którzy uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej*

naszej kochanej mamy

śp. Aleksandry Lisek

serdeczne podziękowania

składają córki z rodzinami i Justynką

**Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 we Wronkach
informuje,**

że prowadzi jeszcze do 20 sierpnia 1999 r.
**nabór do klasy pierwszej 2-letniego
Technikum Mechaniczno-Elektrycznego
dla Dorosłych**

o następujących specjalnościach:

- a) technik mechanik – obróbka skrawaniem,
b) technik elektryk – maszyny i aparaty elektryczne.

Zajęcia dydaktyczne będą odbywać się przez trzy dni w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Absolwenci szkoły zyskują tytuł technika oraz mają możliwość przystąpienia do egzaminu dojrzałości.

Przewidywana opłata miesięczna wyniesie 100 zł

Wymagane dokumenty:

1. Podanie, 2. Życiorys, 3. Świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej, 4. Kserokopię z dowodu osobistego, 5. Trzy fotografie

Wronczanin prezesem WSiP

Wronczaninowi z urodzenia, autorowi „Wronieckich Spraw” sprzed lat, składamy serdeczne gratulacje z okazji sukcesu podczas konkursu na stanowisko prezesa Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych SA w Warszawie.

Z przyjemnością informujemy, że to prestiżowe stanowisko szefa największego wydawnictwa na rynku podręczników szkolnych w Polsce, od lipca 1999 roku objął **Rafał Grupiński**, (syn Eligiusza), członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej.

Gratulujemy!



Uratowali życie dziecku

Ratownicy z kąpieliska na Jez. Pożarowskim w Wartosławiu, Krzysztof Migala (na zdjęciu z prawej) i Artur Hibner udanie interweniowali (3 lipca), ratując życie tonącemu siedmioletniemu Mateuszowi. Wyciągnięty z wody był nieprzytomny. Przeżył dzięki działaniom reanimacyjnym ratowników. Chłopiec był pod opieką matki, ale wystarczyła chwila nieuwagi.

PROJEKTOWANIE

instalacji

* w.- k. * c.o. * gazowych

Wronki, ul. Dra Zimniaka 5

Tel.: 254 06 42

Lato w gminie Wronki obfituje w wiele imprez sportowo-rekreacyjnych, których głównymi organizatorami są Ludowe Zespoły Sportowe i Szkolny Związek Sportowy. Mają one różną rangę – od powiatowych (jak turniej piłkarski we Wróblewie) poprzez gminne, a na osiedlowych kończąc. Wszystkie te imprezy mają wspólny cel – zachęcić ludzi młodych i dorosłych do czynnego wypoczynku i sportowej rywalizacji. Są zabawy sprawnościowe dla dzieci, turnieje dla młodzieży i dorosłych. Cieszą się one dużą frekwencją startujących, jak i kibicujących. Na łamach tego wydania „WS” znajdziecie Państwo sporo relacji i wyników z takich imprez, bo wiele ich w naszej gminie się odbyło.

FESTYN W NOWEJ WSI

Jedną z nich był piłkarski turniej w Nowej Wsi, zorganizowany przez LZS Nowa Wieś. Do zawodów przystąpiło dziewięć drużyn, w większości B-klasowych z terenu gminy: *Novi* Nowa Wieś (gospodarze wystawili dwie drużyny), *Iskra* Biezdrowo, *Warta* Wartosław, *Błękitni* Zamość, *Sokół* Jasionna, *Zieloni* Ćmachowo; ale również: *Rzemieślnik* Kwilcz (A-klasa) i *Czarni* Wróblewo (okręgówka).

Turniej wygrała drużyna *Rzemieślnika* Kwilcz, która w finale pokonała *Sokoła* Jasionnę 2:0. W meczu o trzecie miejsce *Novi II* Nowa Wieś pokonali *Zielonych* Ćmachowo - również stosunkiem bramek 2:0. Zwycięzcy turnieju otrzymali pamiątkowy puchar i wraz z kolejnymi dwoma zespołami nagrodzeni zostali piłkami. Nagrody wręczali: wiceburmistrz, Stanisław Żółdkowski i prezes LZS *Novi*, Tomasz Rzyśko.

Turniejowi towarzyszyły zawody w strzelaniu z wiatrówki, rzut presakiem z użyciem

wideł, rzut do puszek oraz loteria fantowa. W tych konkurencjach, wśród wielu startujących, najlepszymi zawodnikami byli: Bogdan Kubicki, Paweł Bugaj i Jan Wrembel (wiatrówka), Roman Fojud, Krzysztof Przybył, Józef Fąferek (rzut presakiem), Krzysztof Przybył, Mariusz Kaźmierczak, Józef Wawrzyniak (rzut do puszek). Dla nich organizatorzy przygotowali żywe nagrody: koguta, kure, kaczkę, królika i gołębie. Redaktorowi naczelnemu „Wronieckich Spraw”, przypadła w nagrodę - za dobry wynik w strzelaniu z wiatrówki - para gołębi. Ucałował je i wypuścił na wolność. Reszta zwierczaków, pewnie zgodnie z ich przeznaczeniem, znalazła się w obiadowym menu zwycięzców.

Festyn, z którego zadowoleni byli uczestnicy i organizatorzy, uwieńczyła zabawa taneczna.

/pab/

Za pośrednictwem *Wronieckich Spraw*

organizatorzy dziękują sponsorom imprezy,

którymi byli: PUH „Pioretex” Śmiłowo, Zakład Wielobranżowy - Adam Gołębek z Szamotuł, Franciszek Rutkowski, „Rutex” Oporowo, „Poltrans” – Stanisław Hanschke z Dębiny, Autokomis „Fenix” Szamotuły, Bożena Woźniakowska z Wroniek, Masarnia „Karwex” Pniewy, Hurtownia „Domako” Ostroróg, Piekarnia GS Wronki, Krzysztof Wiśniewski z Nowej Wsi, Halina i Ryszard Broniewscy z Wroniek, Leszek Kita z Wroniek.

Sportowa „Górka”

Boisko sportowe „Na Górcie” cieszy się sporym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej, szczególnie teraz, podczas wakacji – od rana do zmierzchu. To dobrze. Takich miejsc zabaw rekreacyjno – sportowych powinno być w mieście znacznie więcej, zważywszy na ubożuchną bazę sportową w mieście i brak sal gimnastycznych w szkołach. Boiska te należy jednak doposażyć w kolejny sprzęt, zadbać o otoczenie placu (ławki, kosze na śmieci, ogrodzenie). Młodzież potrafi uszanować mienie, z którego korzysta.

Osiedlowe mini boiska sportowe stały się przyczynkiem do urządzania zawodów sportowych. Pierwsze zawody „Na Górcie” odbyły się rok temu po wylaniu płyty asfaltowej i zamontowaniu dwóch tablic do koszykówki. Od tego czasu teren ten jest miejscem spotkań młodzieży, uprawiającej czynny wypoczynek i „kusi” innych do takiej formy spędzania wolnego czasu.

Z inicjatywy Szkolnego Związku Sportowego i miejscowego radnego zostały w lipcu zorganizowane, przy współudziale mieszkańców, kolejne zawody sportowe.

Wcześniej, w czynie społecznym został zamocowany na placu zakupiony przez Urząd MiG zestaw do siatkówki. Do tej pracy zaangażowali się: Leszek Biedziak, Darek Micha-

lak, Marian Radomski i Paweł Bugaj. Cement ofiarował Tadeusz Burawski a żwir – państwo K.E. Nowakowie. Siatką opiekuje się i udostępnia ją chętnym do gry – Danuta Szczypiorska – właścicielka sklepu „Szczypiorek”.

Zapowiedziane zawody „Na Górcie” na sobotę – 17 lipca zbiegły się z inauguracyjnym meczem „Amiki” i zostały przełożone na poniedziałek. (Przepraszamy tych, do których informacja o zmianie terminu nie dotarła.)

Wśród uczestników najmłodszy liczył 6 lat a najstarszy ponad dwadzieścia. Wielu przybyło przygotowanych do startu, ale chyba zabrakło im odwagi, lub trema zjadła i tylko kibicowali. Żadni sportowej walki ścigali się w kryterium ulicznym na rowerach i łyżworolkach.

Inni rozgrywali mecze koszykówki ulicznej – streetball. Najmłodszy gimnastykowali się w konkurencjach sprawnościowych. Wyniki zamieszczono poniżej. Ostatnim punktem programu był mecz siatkówki - pokoleniowy, w którym rutyna wygrała z młodością. Później organizatorzy zasiedli przy grilu i piwie, korzystają z zaproszenia państwa Szczypiorskich.

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody ufundowane przez SZS i dyplomy – od P. Bugaja, a od „Szczypiorek” gumę do żucia. Mieszkańcy chętnie pomogli przy organizacji imprezy: nagłośnienie zabezpieczył Krzysztof Grabowski, prądu użyczył Stanisław Kaszkowiak. Opiekę medyczną sprawowała Lucyna Jasionowska, a nad bezpieczeństwem ruchu drogowego czuwała Straż Miejska. Obsługę sędziowską sprawowali: Anna i Leszek Biedziakowie, Lidia i Krzysztof Kremerowie, Ala i Kasia Gumna. /pab/



Streetball (rocznik 1984 i młodszy)

1. *Wodociągi*: Tomasz Jabłoński, Marek Rębarz, Paweł Roszak
2. *Jamochłony*: Michał Jurek, Maciej Babczyński, Miłosz Czura

Streetball (rocznik 1983 i starsi):

1. *Eliminatorzy*: Maciej Jabłoński, Remigiusz Kudłaszyk, Tomasz Filipienko
2. *Pominięci w drafcie*: Mateusz Nowak, Tomasz Lipski, Maciej Swoboda, Tomasz Duchniak



Łyżworolki

* *dzieci*:

1. Daria Piasek
2. Magda Nadolna
3. Agnieszka Biedziak

* *dzieci starsze*:

1. Jakub Staszak
2. Jacek Szczypiorski
3. Ryszard Nowak

* *dziewczyny*:

1. Magda Ławniczak

* *chłopcy*:

1. Mateusz Kasprzak

Wyścig rowerowy

* *dzieci*

1. Miłosz Nowak
2. Daniel Jasionowski
3. Anna Borkowska

* *dzieci starsze*

1. Radosław Tomczak
2. Jacek Szczypiorski
3. Dariusz Rebelki

* *dorośli*

1. Grzegorz Paczkowski
2. Paweł Misiewicz
3. Marta Pospieszna

Rzuty woreczkami do kosza

1. Mariusz Słoma
2. Klaudia Frankowska
3. Aleksandra Gumna

Rzuty kólkami na paliki

1. Łukasz Szóstak
2. Marcin Bzdrega
3. Patryk Michalak

Wyścig na skaczącej piłce

1. Marta Biedziak
2. Laura Borkowska
3. Norbert Sroczyński

Tor przeszkód

1. Jacek Szczypiorski
2. Adrian Ratajczak
3. Adam Kaczmarek

Straciłam Przyjaciółkę!

Do Wroniek przyjechałyśmy razem. Zamieszkałyśmy pod jednym dachem na os. Słowiańskim i przez dwa miesiące było nam ze sobą bardzo dobrze. Przyjaźń, która nas łączyła, łagodziła ból rozstania z poprzednim miejscem zamieszkania (Poznaniem) i bliska nam osoba. Umierającej Cioci obiecałam solidną opiekę nad jej pieszczołką, mimo mojego podeszłego wieku – 77 lat. Nasze obowiązki, wspólne spacerki pomagały moim obolałym, ciągle obrzękniętym nogom, zabijały samotność... Wydawało nam się, że już zaakceptowałyśmy nowe środowisko, coraz swobodniej poruszałyśmy się po nim, aż pewnego dnia zabrakło jej przy mnie.

Mika, bo o niej tu mowa, to pies – suka. Kierowana instynktem zachowawczym wybiegła za psami z sąsiedniego osiedla i już nie wróciła.

Żal mój i wyrzuty sumienia nie dają mi spokojnie żyć. Ciągle jej szukam, a w uszach brzmia uporczywie wypowiedzi współmieszkańców, zapewne nie rozumiejących naszej przyjaźni „pies w mieszkaniu? powinien być w budzie na powietrzu, jego szczekanie przeszkadza ... itp.” Nie chcę nikogo posądzać o niecny czyn, ciągle wierzę, że Mika jest, że żyje i szuka mnie.

Jestem emerytowaną nauczycielką, sama wychowałam cztery podrzucone psy. Wierzę w dobroć ludzi oraz w to, że nie wolno tracić nadziei. Proszę pomóżcie mi jej szukać.

Kto nam pomoże na tej obcej Ziemi odnaleźć drogę do siebie?

Wyszła z domu 1 lipca i dotychczas nie powróciła suka Mika. Wysoka około 70 cm. Długa, czarna sierść, duże, szerokie, opuszczone uszy. Znak szczególny: obcięty ogon. Z wyglądu przypomina, bo nie jest czystej rasy, setera angielskiego używanego do polowania. Łagodna, o smutnych oczach. Nie jest już młoda. Zaszczepiona przeciw wściekliznie.

Uczciwego znalazcę – nowego opiekuna - proszę o zwrot. W dowód wdzięczności przekazę nagrodę. Wszelkie wiadomości o miejscu pobytu mojej ukochanej przyjaciółki Miki proszę kierować pod adresem: Irena Kaczmarek. Os. Słowiańskie 2 D/4 (budynki z zielonym dachem) lub do redakcji *Wronieckich Spraw*.

Zrozpaczona Opiekunka

Dnia 16 lipca, około godz. 19.00 za mostem, przy zjeździe do *Olszynek* – policja zatrzymała motocyklistę, który podobno zapomniał włączyć światła w czasie jazdy.

Jadąc samochodem byłem zmuszony zatrzymać się również, ponieważ prawa część drogi została zablokowana przez policję i tak to przypadkiem byłem obserwatorem zdarzenia, które mnie zbulwersowało.

Policja pomocna?

Od strony lasu, jadąca na rowerze starsza kobieta, z koszykiem na bagażniku, z niewiadomych przyczyn wywróciła się niemalże na wysokości radiowozu.

Nie mogła się podnieść o własnych siłach i wyjść spod leżącego na niej roweru. Niestety, czynność spisania „groźnego przestępstwa” była ważniejsza niż humanitarny odruch pomocy poszkodowanej.

Zdesperowany i zirytowany tą sytuacją kontrolowany i spisany, zostawił służbistów – nadgorliwców(?) i podbiegł do obolałej kobiety. Minęła chwila, kiedy do świadomości ludzi w mundurach dotarło to, co winni mieć w naturalnym odruchu - pomoc użytkownikom dróg, a nie tylko karanie. Podeszli.

Obowiązkowość, czy znieczulica? Komentarz pozostawiam czytelnikom. W moim odczuciu nie na takich pracowników winniśmy płacić podatki.

Szary użytkownik dróg

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego Przyjaciela i Kolegi

ś. p. **JÓZEFA KAWKI**

Zabrakło Go nam i cały świat nagle nam posmutniał.

Nie potrafimy uwierzyć, że już Go nie zobaczymy, ani w to, że już nigdy do nas nie przemówi, nie uściśnie naszych dłoni.

Umiał się cieszyć, śmiać i bawić.

Był wspaniałym Przyjacielem.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Pracownicy Wronieckiego Ośrodka Kultury

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim Przyjaciółom, Bliskim i Znajomym, którzy w dniu 13 lipca

odprowadzili na miejsce spoczynku

ś.p. **Józefa Kawkę**

Dziękujemy za dowody życzliwości i przekazane kondolencje

żona z dziećmi

WŁĄCZ I LIGĘ

Już od 17 lipca I Liga

znów na żywo w CANAL+

**Kup abonament CANAL+
a otrzymasz wySTRZAłową
koszulkę polo**

Nie zwlekaj !!!

Odwiądź Autoryzowanego Dystrybutora CANAL+/CYFRA+:

Firma „RONI” Wronki

■ Plac Wolności 2a

■ ul. Poznańska 43

CANAL+ dostępny w wersji cyfrowej w pakiecie **CYFRA+**

CANAL+
przeżyj to

Oferta ważna w okresie 15.07.-15.08.1999

Spoleczny Komitet Obrony
Jasionny, Obelzaniek, Rzecina i Smolar

Redakcja „Wronieckich Spraw”

W nr 13 „Wronieckich Spraw” z dnia 8 lipca br. ukazał się artykuł p. t. „Konfrontacja poglądów z rzeczywistością”, będący relacją wiceprzewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki p. Lecha Krzyżaniaka z wyjazdu na wysypiska śmieci. Wyjazd ten był zorganizowany z inicjatywy władz gminy, a nie na życzenie mieszkańców naszych wsi, jak sugeruje p. Krzyżaniak.

W artykule komitet, którego jestem członkiem, został wezwany do wytłumaczenia się z niskiej frekwencji mieszkańców naszych wsi na tym wyjeździe. Nie bardzo rozumiem dlaczego mamy się z tego tłumaczyć – przecież wyjazd organizowała gmina i ona przez sołtysów zawiadamiła mieszkańców! Dziwić tylko może fakt, że na 24-osobową Radę Miasta i Gminy, która ma podejmować decyzję w sprawie wysypiska śmieci, w wyjeździe udział wzięło jedynie trzech radnych!

Poglądy obu stron konfliktu w sprawie wysypiska śmieci są znane, chciałbym więc tylko uzupełnić przedstawione w artykule fakty, związane z „rzeczywistością”. Otóż żaden z zaprezentowanych nam obiektów nie jest położony w kompleksie leśnym porównywalnym z Puszczą Notecką – niezależnie od tego co p. Krzyżaniak na ten temat napisał – wystarczy popatrzeć na mapę! Żaden także nie jest przewidziany do eksploatacji w czasie dłuższym niż 10 lat, podczas gdy wg projektu Bielawy mają być eksploatowane 55 lat lub 73 lata, w zależności od wersji wyposażenia. Wody gruntowe znajdują się tam na poziomie co najmniej 3,5 metra, a nie jak w Bielawach średnio na jednym metrze! Kierunki wiejących wiatrów omijają tam położone w pobliżu składowisk zabudowania, podczas gdy w Bielawach występują głównie wiatry płn.-zach., wiejące w stronę Jasionny i tutaj będą przenosiły wszelkie skażenia powietrza.

W przypadku nieczynnego jeszcze składowiska w Nowogrodzie Bo-brzańskim ja także byłbym spokojny o jego oddziaływanie na środowisko – tam mają być składowane wyłącznie odpady segregowane u producentów śmieci! Natomiast dokuczliwego smrodu na dwóch pozostałych składowiskach z pewnością nie można nazwać „nieprzyjemnym zapachem”, jak zrobił to p. Krzyżaniak! Odnośnie zaszczurzenia nie byłbym taki pewny – gryzonie żerują nocą, a więc rzeczywiście w ciągu dnia mogliśmy ich nie widzieć, co nie znaczy, że ich tam nie ma! Widzieliśmy za to olbrzymie stada żerujących na składowisku ptaków.

Prezentowanie przez p. Krzyżaniaka „doskonałości” planowanych w Bielawach jako ich wyposażenie jest manipulacją! Projekt przewiduje bowiem, że w pierwszym etapie wybudowana będzie jedna kwarta składowiska, a dopiero w dalszej kolejności ma powstać sortownia odpadów, kompostownia, gniazdo recyklingu gruzu, itp. Zaznacza się w nim także, że do 2002 roku, zgodnie z przepisami, można składować odpady nie sortowane, a więc na początek będziemy tam mieli zwichnięte wysypisko śmieci, a nie nowoczesne składowisko!

Rzeczywistość nie pokrywa się więc z „poglądami”!

z up. przew. Komitetu
Benedykt Drajewski

INTERPELACJE

Podczas ostatniej sesji Rady MiG Wronki (25 czerwca) radni złożyli do Zarządu pisemne interpelacje.

- Paweł Bugaj żądał usunięcia wysypiska gruzu i ziemi, które powstało przy boisku sportowym „Na Górcie” w związku z budową sieci gazowej. Sprawę traktował jako pilną, gdyż w tym miejscu niebawem odbyć się miała impreza sportowa. Przypomniał także o niedostatecznym wyposażeniu boiska w sprzęt sportowy. Odpowiedź Zarządu była bardzo szybka – posprzątano teren i zakupiono zestaw do gry w siatkówkę. Inne urządzenia boiskowe będą w późniejszym czasie.
- Ireneusz Fowie wniósł o spowodowanie ograniczenia przejazdu przez ul. Poznańską pojazdów powyżej 12 ton. Skoro most został zamknięty dla tych pojazdów nie ma potrzeby kierować ciężkiego ruchu tranzytowego przez centrum miasta (przez Rynek i ul. Sierakowska) – uzasadniał radny. Proponował przejazd tych pojazdów kierować ul. Nową.
- Również radny Fowie, poparty przez radnego Bugaję – wystąpili o utwardzenie ulicy Warzywnej (k. Spomaszu), która jest wypłukiwana przez wody opadowe i przejazd nią staje się niemożliwy.

Subkomitet w akcji.

Z zażenowaniem przeczytałem pismo *Spolecznego Komitetu*... zamieszczone w nr 12/99 WS oraz artykuł w nr 28/99 „Gazety Szamotulskiej” i dziwię się, że podpisał je p. Samecki. Treść pism świadczy, że ustalenia z 20 maja br. o łagodzeniu temperatury protestu i prowadzeniu rzeczowej dyskusji w lokalnym gronie pozostały pustymi frazesami. Odnoszę wrażenie, że nagłe zmiany sposobów działań p. Sameckiego związane są z naciskami *subkomitetu* (moja nazwa), który wyłonił się samorzutnie z Komitetu i składa się głównie z osób spoza mieszkańców wiosek, dla których interes gminy jest przeszkodą do dalszego pomnażania własnych interesów na tym terenie. Stąd biorą się pomówienia o rzekomych kłamstwach przedstawicieli władz gminnych, inspirowanych artykułach, osobistej reklamie itp.

Jestem posądzany o przypisywanie sobie inicjatywy spotkania 20.05. Takie są, niestety, fakty. Na sesji w dn. 26.03., po aktorskim popisie prezentera *protestu* ocenilem, że faktyczni autorzy protestu wciągnęli mieszkańców do kolejnego konfliktu lokalnego, działają przeciwko interesowi tych mieszkańców i postaram się ten zarzut udowodnić. Na kwietniowych posiedzeniach podkomisji rolnej proponowałem radnemu Nowakowi zorganizowanie spotkania z mieszkańcami z moim udziałem. Uznano tę inicjatywę za ryzykowną mając na uwadze marcowe spotkanie z autorami projektu. Zaproponowałem więc chęć obecności na zebraniu Komitetu Protestacyjnego. Uzyskałem zaproszenie na 20.04. Niestety, 19.04. zebranie zostało odwołane. Mamy koniec lipca i zaproszenie nie zostało ponowione. Widocznie nie ma zebrań Komitetu, a pod jego szyldem działa *subkomitet*. Stąd moje dążenia do spotkania z Radami Sołeckimi i wyrażony po nim optymizm (artykuł WS 10.06.).

Łagodną treścią artykułu usiłowałem ułatwić wyjście *subkomitetowi* z niezręcznej sytuacji, ponieważ jego zaciętrzewienie nie koresponduje z wyważonymi wypowiedziami Rad Sołeckich. Uważam, że mieszkańcy, wbrew poglądom p. Smolarek, mają wystarczające poczucie własnej wartości, odwagi, poglądów i nie są zdani wyłącznie na „ludzi mądrych, wykształconych” z zewnątrz. Trwanie na pozycji zaszczurzenia przypomina walkę przeciw ubikacjom w mieszkaniach. „Zwodociągowanie okolicy i utworzenie kilku dodatkowych miejsc pracy” to nie jest „próba przekupstwa”. Widocznie dla p. Smolarek trwałe polepszenie egzystencji kilku rodzin, zabezpieczenie emerytalne pracowników to drobnostka i zapomniała już zagrożenie pożarem z Miałów sprzed kilku lat.

Warto zapoznać się, skąd biorą się środki własne na inwestycje i czy jest cień nadziei na realizację wodociągu z tych środków w najbliższym dziesięcioleciu. Moja wypowiedź na spotkaniu 20.05. faktycznie nie była po myśli p. Sameckiego bo mówiłem o braku zagrożeń ekologicznych na właściwie eksploatowanych składowiskach, zagrażającej interesom mieszkańców napływowej konkurencji turystycznej, o faktycznym zagrożeniu ekologicznym, jakie można stworzyć np. w Jasionnej pod płaszczykiem dobroczynnej działalności gospodarczej. Przykład był tak przekonujący, że p. Nowak upewniał się, „że Rada do takiego zagrożenia chyba nie dopuści”.

Wyjazd na składowiska odpadów nie był organizowany dla radnych, lecz dla mieszkańców wiosek i Komitetu zgodnie z ich życzeniem. O wyjeździe na składowiska informowały Wronieckie Sprawy. Rady Sołeckie i Komitet otrzymały pisemne zawiadomienia z terminem i prośbą o podanie liczby uczestników. W godzinach rannych w przeddzień wyjazdu z-ca Burmistrza uzyskał dane ilościowe (z Komitetu p. Samecki podał 5 członków). W godzinach wieczornych z-ca Burmistrza został telefonicznie powiadomiony przez sołtysa Jasionnej, że członkowie Komitetu poinformowali sołtysa, że wyjazd został odwołany. Z wiosek (z 236 protestujących) pojechało 7 osób, w tym jeden odważny członek Komitetu, który nie posłuchał wezwania do bojkotu wyjazdu. Wyjazd został bardzo starannie przygotowany przez z-cę Burmistrza, p. S. Żołądkowskiego. Wybrał obiekty interesujące i zróżnicowane, uzgodnił obecność osób nadzorujących je i ich c.d. ▶

OFERTA WAKACYJNA

Rozpoczął się drugi miesiąc wakacji. Po ulicach spacerują niemalże mulaci, bo lato tego roku wstydzić się nie musi. Słońce "pracuje" przez kilkanaście godzin dziennie. Z niepokojem jednak zerkamy na kalendarz i martwi nas szybko upływający wakacyjny czas. W naszym kalendarzu same mile sprawy, a więc polecamy i w imieniu organizatorów zapraszamy na...

WĘDROWNY FESTIWAL OTWARTYCH OCZU I USZU

(zapowiadaliśmy go już kilka numerów wcześniej)

8 sierpnia, w niedzielę:

- inauguracja festiwalu na Starym Rynku w Poznaniu (godz. 11.00), a wieczorem - w Obrzycku.

9 sierpnia - w amfiteatrze wroneckim w *Olszynkach*:

- festiwalowy turniej siatkówki plażowej,
- rejsy po Warcie statkiem *Jagienka*
- około godz. 19.00 koncert rockowy zespołów: *GUESS WHY* i *ELI-ZABETH* z Opalenicy oraz *EL COLORS* i *MERIDIAN* z Szamotuł.

10 i 11 sierpnia - imprezy festiwalowe w Chojnie

we wtorek:

- rejsy statkiem *Jagienka* po Warcie- turniej siatkówki plażowej (eliminacje)- przejazdy bryczkami- koncert zespołu *Peters Band* z Kaźmierza Wlkp. (na plaży)w środę:
- wycieczka po Puszczy Noteckiej (ślady osadnictwa)
- warsztaty flażoletowe
- turniej siatkówki plażowej (finały)

12 sierpnia - imprezy w Chrzypsku

- koncert zespołu KGW z Dusznik oraz kapeli ze Zbąszynia

13 sierpnia - imprezy w Ostrorogu

- występ zespołu *Marynia* z Wroniek, *Rocaya* z Szamotuł
- Kolejne imprezy festiwalowe będą w Szamotułach, Kaźmierzu, Dusznikach, Pniewach, Lwówku, Kuślinie, Zbąszyniu, Nowym Tomysłu, Grodzisku i Opalenicy.

Osoby zainteresowane szczegółowym programem festiwalu mogą zasięgać informacji we Wroneckim Ośrodku Kultury.

II WRONIECKIE KONCERTY

MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

Miłośników muzyki poważnej zapraszamy na koncerty muzyki organowej do kościoła klasztornego franciszkanów we Wronkach.

11 sierpnia, godz. 19.00 - koncert *Diany Enciene*, litewskiej organistki z Wilna

29 sierpnia, godz. 17.15 - koncert Chóru Chłopięco - Męskiego z Torunia, pod dyrekcją Romana Gruczy oraz koncert organowy w wykonaniu *Krzysztofa Wilkusa*.

Jagienką po Warcie

Statek bocznokołowy „Jagienka” będzie we Wronkach i Chojnie!

9 sierpnia. Wronki - Olszynki

Rejsy o godz.: 12.00; 14.00; 16.00; 18.00; 20.00

10 sierpnia. Chojno

Rejsy o godz.: 14.00; 16.00; 18.00; 20.00

Cennik na rejsy spacerowe:

Za 1 godz. -	10,- zł normalny
	6,50 zł ulgowy
Za 2 godz. -	15,- zł normalny
	10,- ulgowy

z Wroniek do Chojna (10.08.99 godz. 10.00)

z Chojna do Sierakowa (11.08.99 godz. 10.00)

15,- zł normalny

10,- zł ulgowy

Bilet ulgowy dla: dzieci powyżej 4 lat, młodzież szkolna i akademicka, renciści, emeryci.



LATO W CHOJNIE

13 - 15 sierpnia * Dni Chojna

w piątek, nad jeziorem:

- koncert *Kapeli Zamku Rydzynskiego*

w sobotę:

- odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom napoleońskim (koło Szkoły)
- wręczenie odznaczenia *Za Zasługi dla Miasta i Gminy Wronki*
- turniej piłkarski drużyn OSP o puchary: Prezesa i Komendanta Zarządu M-G OSP Wronki oraz Prezesa OSP Chojno (boisko sportowe),
- występy zespołów folklorystycznych: *Małe Szamotyły* i *Pierwiosnek* z Sękowa,
- kabaret *Oskar Woźny* z Binina (amfiteatr)
- zabawa taneczna, wstęp wolny, gra zespół *Vanax* (amfiteatr);

w niedzielę, nad jeziorem:

- zawody wędkarskie o puchar ks. Proboszcza parafii chojeńskiej,
- odpust ku czci Matki Boskiej Zielnej w kaplicy *Pod Dębem* (wystąpią: zespół religijny *Anima* z Dusznik Wlkp. oraz orkiestra dęta OSP Sieraków Wlkp.),
- siatkówka plażowa rekreacyjna 4-osobowa o *Puchar Wroneckich Spraw*,
- maraton pływacki o puchary: Starosty Powiatu Szamotulskiego i Burmistrza MiG Wronki
- występ zespołu muzycznego *Taklamakan* z Opalenicy (stare melodie),
- koncert muzyki poważnej w kościele pod kierownictwem *Krzysztofa Wilkusa* z Poznania

w dniach 12-16 sierpnia:

- wesołe miasteczko

niedziela, 22 sierpnia:

- wyścigi na rowerach górskich wokół *Jeziora Radziszewskiego*,
- rowerowy tor przeszkód dla dzieci,
- występ zespołu muzycznego z Domu Kultury w Chojnie.

Szczegółowe programy poszczególnych imprez na plakatach.

„Artenis” tętni sportowym życiem

Sporo ciekawych imprez odbyło się w lipcu na kortach „Artenisa” w Strózkach.

Turnieje singlowe tenisa ziemnego o puchar „Wroneckich Spraw” oraz gry deblowe z cyklu Grand Prix.

W zawodach singlowych juniorów udział brało ośmiu zawodników. W finale Michał Nowak pokonał Łukasza Starostę w trzech setach 5:7, 6:2, 6:4.

Wśród seniorów najlepszy był Dariusz Staszak. Pokonał on w finale Pawła Truchla w dwóch setach - 6:0, 6:2.

W pierwszym deblowym turnieju Grand Prix startowało szesnastu zawodników. W finale Zbigniew Dudek i Marek Kropaczewski zwyciężyli parę Janusz Jakubiak, Piotr Szychowiak 6:1, 6:1.

Turniej squasha.

W turnieju juniorów zwyciężył Łukasz Starosta, który w finale pokonał Karola Bondura 9:7. Trzecie miejsce zajęł Jan Gryzmacher.

Turniej streetballa

Również dla juniorów, w którym górowała drużyna „Górka-Wodociągi”. Pokonała „Huragana” Strózki 35:32. Zwycięski zespół grał w składzie: Karol Bondura, Paweł Roszak, Tomasz Jabłoński.

Obecnie jest rozgrywany tenisowy turniej deblowy o *Puchar Proboszcza Parafii Chojno*. Udział bierze 20 zawodników. Wyniki przedstawimy w następnym wydaniu „WS”.

W sierpniu na kortach Artenisa:

- 11-13.08 drugi turniej squasha,
 - 17-18.08 drugi turniej streetballa,
 - 26-27.08 trzeci turniej tenisowy Grand Prix.
- Wszystkie zawody rozpoczynają się o godzinie 12.00.

GMINNE ŚWIĘTO SPORTU JASIONNA '99

W dniach 3-4 lipca odbyła się najważniejsza LZS-owska impreza – Gminne Święto Sportu. W tym roku Gminne Święto Sportu zorganizował wspólnie z Radą Gminną LZS Wronki – LZS *Sokół* Jasionna. W dwudniowych zmaganiach sportowych uczestniczyły wszystkie LZS-y z gminy Wronki: Wróblewo, Nowa Wieś, Wartosław, Chojno, Rzecin, Jasionna, Zamość, Biezdrowo, Kłodzisko, Stróżki, Samoleż. W sobotę rywalizowali między sobą sportowcy młodszy a w niedzielę – starsi.

Turniej piłki nożnej chłopców rocznik 1984-86

I miejsce – Kłodzisko-Dąbrowa

II – Nowi Nowa Wieś

III – KS Kwiaty

Najlepszy zawodnik: Andrzej Sześciła.

Turniej piłki nożnej chłopców z rocznika 1987 i młodszych

I – Nowi Nowa Wieś

II – *Płomień* Kłodzisko

III – *Tęcza* Chojno

Najskuteczniejszy zawodnik: Michał Urban

Biegi na dystansie 100 m

* *chłopcy - rocznik 1980-84*

I – Mariusz Rzyško

II – Marcin Pupiec

* *chłopcy rocznik - 1985-87*

I – Tomasz Małecki

II – Krzysztof Pospieszny

* *chłopcy - rocznik 1988 i młodszy*

I – Wojciech Jankowski

II – Błażej Mikołajczak

Bieg na dystansie 100 m dziewcząt:

I – Daria Zielińska

II – Hanna Fąferek

III – Alicja Fąferek

Bieg na dystansie 500 m:

* *chłopcy*

I – Adam Kociński

II – Krzysztof Góra

III – Paweł Górski

* *dziewczęta*

I – Monika Kinowska

II – Daria Zielińska

III – Hanna Fąferek

Wyścig kolarski (3,5 km):

I – Krzysztof Kur

II – Mateusz Rybacki

III – Michał Biedziak

Zwycięzcy konkurencji sprawnościowych dla najmłodszych:

rzut kółkami na paliki – Michał Biedziak, Patryk Odrobny, Bartłomiej Piechowiak (jednakowa ilość punktów); *wyścig w kaloszach* – Aneta Orzechowska; *wyścig w workach* – Daria Kalinowska; *wyścig na piłce* – Agnieszka Biedziak, *tor przeszkód* – Daria Kalinowska

Wyniki zawodów drugiego dnia Święta Sportu.

Turniej piłki nożnej seniorów:

I miejsce – *Warta* Wartosław

II – *Sokół* Jasionna

III – *Czarni* Wróblewo

Najlepszy piłkarz: Jacek Góral

Przeciąganie liny:

I – *Grom* Samoleż

II – *Iskra* Biezdrowo

III – *Płomień* Kłodzisko

Turniej mini-siatkówki:

I i II miejsce – zespoły *Płomienia* Kłodzisko

III – *Czarni* Wróblewo

Bieg przelajowy (3 km):

* *mężczyźni*

I – Henryk Wydarty

II – Piotr Młynarczyk

III – Bartłomiej Rybarczyk

* *kobiety*

I – Magdalena Wilk

II – Joanna Molińska

Podnoszenie ciężarów (kategoria do 70 kg):

I – Leszek Odrobny

II – Dawid Duda

III – Rafał Joński

Podnoszenie ciężarów (powyżej 70 kg):

I – Witold Brewski

II – Dariusz Krela

III – Roman Tabatowski

Sztafeta sprawnościowa:

I – *Sokół* Jasionna

II – *Grom* Rzecin

III – *Płomień* Kłodzisko

Bieg na 100 m:

* *mężczyźni*

I – Mariusz Rzyško

II – Ireneusz Jeżyk

III – Artur Borowski

* *kobiety*

I – Joanna Molińska

II – Daria Frąckowiak

Turniej prezesów (strzały na bramkę):

I – Wiesław Chojan (*Czarni* Wróblewo)

II – Paweł Raszewski (*Iskra* Biezdrowo)

III – Artur Kawka (*Grom* Samoleż)



Gminne Święto Sportu w Jasionnie było bardzo udane. Organizatorzy wszystko mieli dopięte na przysłowiowy ostatni guzik. Dobór zaś wielu konkurencji nie był przypadkowy. Gospodarze imprezy - LZS *Sokół* Jasionna – potrafili doskonale wykorzystać naturalne ukształtowanie terenu. Moim zdaniem biegi przelajowe, wyścigi rowerami górskimi, sztafeta sprawnościowa - to strzał w dziesiątkę, potwierdzający, iż **zamyśl organizowania święta sportu – co rok w innej wsi – jest słuszny.**

A. H.



W niedzielę, 18 lipca Szkolny Związek Sportowy zorganizował przy współudziale Administratora Ośrodka Wypoczynkowego w Chojnie **turniej siatkówki plażowej**. Zwyciężył duet Dawid Wróbel – Andrzej Kasprzak, dru-

gie miejsce zajęli: Filip Staszek – Adam Dziamski, trzecie - Piotr Nowak – Norbert Wróbel.

Towarzyszące – jak zwykle – zabawy sprawnościowe, zgromadziły wiele dzieci. W po-

szczególnych konkurencjach czołowe miejsca, kolejno (od 1 do 3) zajęli:

w wyścigu na zjeżdżalni - dziewczęta: Monika Żmudzińska, Dorota Borzych, Katarzyna Wojaczek; **- chłopcy:** Maksymilian Drygała, Dariusz Galas, Sebastian Borowczyk;

skaczący na piłce: Przemysław Budyła, Marta Biedziak, Joanna Jopp;

na torze przeszkód - dziewczęta: Marta Mańczak, Katarzyna Grolewska, Natalia Kobiątko; **chłopcy:** Dariusz Galas, Tomasz Szwargot, Patryk Kaleta;

w rzutach kółkami na paliki: *chłopcy:* Dariusz Galas, Witold Pajzderski, Hubert Spychała Natalia Bielawska;

w rzutach woreczkami do kosza: Agata Krawczyk, Margarita Błażej, Pamela Zielińska, Marta Dudziak.

L. Biedziak

Na zdjęciu: finaliści turnieju piłki plażowej z organizatorami.



ROK Zał. 1947

Święto Sportu i Młodości

Przez dwa dni trwającego we Wróblewie święta sportu, na boisku sportowym „Czarnych” królowała piłka nożna.

W sobotę, 10 lipca piłkarskie zmagania rozpoczęły turniej piłki nożnej drużyn reprezentujących sponsorów klubu i imprezy. Wzięło w nim udział aż 12 pięcioosobowych drużyn, które zostały podzielone na cztery grupy po trzy zespoły. Do finału wchodziły tylko zwycięzcy grup. W pierwszym półfinale zespół *Mikado* pokonał *Olinę* 1:0, w drugim - drużyna reprezentująca Sklep Sportowy Tadeusza Hojana wygrała 3:0 z drużyną *Sano*. W wielkim finale sponsorów drużyna *SS T. Hojan* pokonała drużynę *Mikado* 1:0 i wygrała turniej. W meczu o 3. miejsce *Sano* wygrało z *Oliną* 2:0.

Wiele radości sprawili kibicom najmłodsi piłkarze (do lat 7). Drużyna „Czarnych” Wróblewo pokonała „Resztę Świata” aż 5:0. Aż 4 z tych bramek strzelił Bartek Graczyk i jedną Maksymilian Biedziak.

Równie sympatyczny był *Mecz Wspomnień*, w którym *Synowie* - obecna kadra Jacka Góra-

ła stanęła przeciwko *Ojcom* - kadrze piłkarską „Czarnych” Stanisława Góral z 70-lat. *Synowie* udowodnili, że *Ojcowie* nie zawsze mają rację - przynajmniej na boisku. Rezultat spotkania 5:3 - dla młodości.

Piłkarski festyn w sobotni wieczór zakończył się zabawą taneczną, która trwała do białego rana.

W niedzielę odbył się pierwszy turniej piłki nożnej seniorów o tytuł Mistrza Powiatu LZS. Niestety, zgłosiły się tylko trzy reprezentacje gmin: LZS „Nałęcz” Ostroróg, LZS Nojewo i gospodarze. „Czarni” wygrali z Nojewem 6:1 i z Ostrorogiem 4:1, wygrywając turniej i zdobywając okazałe trofeum - puchar Starosty. II miejsce wywalczył Ostroróg.

Gdy na głównej płycie piłkarze walczyli o bramki, z boku rozgrywano turniej mini-siatkówki, w którym udział brały czteroosobowe zespoły mieszane (obowiązkowo dwie kobiety). Wygrała drużyna *Baru Mikado*, przed drużyną Wróblewo I i Wróblewo II.

Konkurencje sprawnościowe dla dzieci i zwycięzcy poszczególnych kategorii

Rzut piłką do kosza - dziewczęta do lat 10: Sandra Graczyk, Joanna Malinowska, Sylwia Stańko; **do lat 15 -** Marta Siwek, Karolina Sawala, Zuzanna Stachowiak; **chłopcy do lat 10 -** Adrian Przewoźny, Szymon Szymański, Bartek Biedziak, **do lat 15 -** Andrzej Sześciła, Łukasz Spychała, Wojciech Barłóg.

Bieg w workach - do lat 7: dziewczęta - Sonia Biedziak, Sandra Graczyk, Marta Błajek; **chłopcy:** Szymon Musiał, Waldek Bednarz, Maksymilian Biedziak.

Sponsorzy i fundatorzy nagród:

PPUH „Progress” Ćmachowo, Gminny Zarząd PSL Wronki, Stacja Diagnostyczna w Ćmachowie, „Agro -Zbyt” Buk, Sano Ćmachowo, Kółko Rolnicze Ćmachowo, Bar „Mikado” Wronki, Leszek Kita Wronki, Kwaciarnia Bogumiły Wieczorek z Wronek, „Lider” G. Sobkowski Wronki, Sklep Sportowy -T. Hojan Wronki, Leszek Biedziak;

oraz sklepy: Halina Sawala, B.U Kapłon Biezdrowo, „Plasmot” Wronki, „Fama” Wronki, „Domet” Wronki, Elektryczno - Przemysłowy K. Walczak, Sklep Motoryzacyjny Janik-Pieprzyk, Wypożyczalnia Kaset Wideo - P. Paluch, PHU - J. Michalski Wronki.

Organizatorzy składają wszystkim, którzy dopomogli w organizacji dwudniowej imprezy serdeczne podziękowanie.

Świętojańskie prosię

Przedstawiciele LZS-u i Rady Sołeckiej Biezdrowo, Grzegorz Pawlaczek, Witold Duda, Leon Weidemann i Wiesław Kapłon - byli organizatorami trzeciego już FESTYNU ŚWIĘTOJAŃSKIEGO BIEZDROWO '99,

którego otwarcia dokonali Violetta i Paweł Raszewscy.

Jak dotąd, impreza ta gromadziła w parku pałacowym (w tym miejscu chyba po raz ostatni) tłumy ludzi, nie tylko z Biezdrowa. Organizatorzy potrafili tak przygotować imprezę aby niczego nie brakowało - dla ciała i ducha. Sportowy piknik w Biezdrowie i tym razem był wyjątkowy - nie w aspekcie sportowym, ale kulinarnym. Znaczej wielkości prosię opiekane na różnie musiało na każdym zrobić wrażenie, a tym bardziej gdy go spróbował. Prosię na piknikową ucztę przygotował Zdzisław Tyrchan z żoną Haliną i synami - Pawłem i Michałem. Z kulinarnych smakowitości były pieczone kiełbaski i grochówka z polowej kuchni - gotowana przez Aliną Lehmann i Krystynę Tomczak.

Kto chciał kalorie zgubić mógł to uczynić na boisku, startując w przeróżnych konkurencjach sportowych (wyniki publikujemy poniżej), zdecydowana większość wolała jednak zastosować metodę płukania chłodnym, złotym płynem. Niewątpliwą atrakcją były przejażdżki bryczką Stanisława Spychały, którą powoził Marian Pojasek. Część sportową przygotowali i prowadzili Gabriela i Roman Kabaciński, mając

oczywiście wiele osób jeszcze do pomocy przy prowadzeniu poszczególnych konkurencji. Piękne jest to, że tak wielu ludzi włącza się w organizację tego typu imprez.

WYNIKI

W finale przeciągania liny Ćmachowo pokonało Olinę. **Gra w siatkówkę** zakończyła się zwycięstwem drużyny Orla, II m. zajęło Wróblewo. **Konkurencję rodzinną** wygrali Raszewscy, przed Gerkami i Grzylami. **W strzelaniu z wiatrówki** najlepsze wyniki osiągnęli: Przemysław Ociepa, Jerzy Świniarski, Paweł Tyrchan. Chętnie strzelały również kobiety, a wśród nich najlepiej: Danuta Darłak, Lucyna Skrzypczak i Grażyna Odrobna. **W piłkarskim meczu pokoleń: Piętnastolatki** pokonały **Czterdziestolatek** (i starszych) 3:1. **Turniej piłki nożnej:** 1. Biezdrowo - juniorzy, 2. „Bartek”, 3. *Oldboje*.

Dużą frekwencją cieszyły się konkurencje sprawnościowe dla dzieci. Podajemy nazwiska najlepszych w poszczególnych konkurencjach: **skakanka** (do lat 10): Weronika Grzelak, Magda Kaliszczak, Katarzyna Odrobna; (od 10 do 15 lat): Marta Grzelak, Emilia Jezierska, Klaudia Wrembel; **ringo** (do lat 10): Joanna Raszewska, Dariusz Woźny, Grzegorz Raszewski, (do 15 lat): Łukasz Szulc, Robert Raszewski, Maciej Raszewski; **hula-hop** (do lat 10): Natalia Wołujnicz, Michał Gromański, Patrycja Ksoń, (do 15 lat): Daria Od-

robną, Robert Raszewski, Adrian Bedoński; **rzut piłeczką do tarczy** (do lat 10): Joanna Raszewska, Adrian Witaszek, Grzegorz Raszewski; **rzut łotką do tarczy** (do lat 15): Szymon Brzóska, Łukasz Szulc, Marta Lehmann; **zbieranie piłeczek** (do lat 10): Szymon Brzóska, Michał Białek, Bartosz Ławniczak; (od 10 do 15 lat): Alicja Banachowicz, Artur Ferfet, Piotr Skrobis

Sponsorzy:

Nie byłoby świetnej zabawy w Biezdrowie, gdyby nie Sponsorzy, a lista ich jest długa.

Henryk Rusinek, Emilia i Janusz Owczarzak, Alfred Figas, Grzegorz Pawlaczek, Zakład Mięsny Tadeusz Bartkowiak, „Progres” Poznań, Tadeusz Hojan, Andrzej Grafka, Beata i Eugeniusz Barłóg, Sklep „Kram”, Barbara Ratajczak, Barbara i Janusz Brzóska, Marian Frąckowiak, „Progres” Ćmachowo - Kujawski, Lech Krzyżaniak, PSS Wronki, Barbara i Stanisław Sobkowsky, Henryk Dąbnowski, Hurtownia „Hagra”, Hurtownia „Jotmar”, Rajmund Trojan, Krzysztof Gromański, Gabriela i Roman Kabaciński, Grażyna i Leon Weidemann, Zenon Małecki, Wiesław Kapłon, GS Wronki, Piękarnia Osiedlowa PSS „Społem” Wronki, Krzysztof i Przemysław Chraplak, Andrzej Nowak, Janusz Chojnacki, Waldemar Pawlicki, Leszek Lisiński, Zbigniew Lisiński, SUR Ćmachowo, AD PRINT - Rajkowski, Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Biezdrowie, Danuta i Michał Rybacki, Rada Sołecka Biezdrowo.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania festynu.

Korty tenisowe i salka do squasha

<< ARTENIS >>

czynne od świtu do zmierzchu!

Jeśli nie umiesz grać lub nie masz rakiety tenisowej...,
- nie martw się!

Istnieje możliwość wypożyczenia sprzętu na miejscu
oraz wzięcia nauki gry u instruktora

Wakacyjna promocja !!!

- Wynajęcie salki do squasha i streetballa do godz. 15.00
– tylko 8 zł / 1 godz.
- Wynajęcie kortu - już od 3 zł
- W każdy wtorek, w godz. 17.00-18.00 – bezpłatny kurs
wprowadzający do gry w tenisa i squasha
 - Przedpołudniowe zajęcia grupowe (ok. 5 osób)
nauka gry w tenisa, squasha, streetballa
– 5 zł za 1,5 godz. od osoby!

ARTENIS zaprasza: Stółki 15, rezerwacja telefoniczna:
254 07 28

PRZED MISTRZOSTWAMI

Warcabiści i warcabistki sekcji warcabowej *Amica-WOK* Wronki intensywnie trenują we Wronieckim Ośrodku Kultury. Treningi służą przygotowaniu się do indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski w warcabach klasycznych (młodzieży w grupach wiekowych do lat 10, -13, -16, -19 oraz seniorów), które odbędą się w dniach 17-22 sierpnia w Gołotczyźnie.

Ostatnim sprawdzianem formy będzie Turniej Warcabowy o Puchar Burmistrza Wroniek. Zawody w ramach „Lata w mieście” rozegrane zostaną w niedzielę, 8 sierpnia we Wronieckim Ośrodku Kultury, w godzinach od 10.00 do 15.00. Warcabiści zapisywać będą się mogli od godziny 9.30. Zawody prowadzone będą systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund z tempem gry 15 minut na zawodnika.

Będą nagrody! Najlepszych (w punktacji ogólnej) warcabistów wśród kobiet i mężczyzn nagrodi Wroniecki Ośrodek Kultury, Szkolny Związek Sportowy wyróżni po 3 najlepszych dziewcząt i chłopaków ze szkół podstawowych, zaś Rada Gminna LZS nagrodami obdarzy najlepszych reprezentantów kół LZS z terenu gminy Wronki.

Wroniecki Ośrodek Kultury
zaprasza do Olszynek
29 sierpnia od godz. 10.00
na festyn sportowo-rekreacyjny
z okazji Zakończenia Lata

OFERTY PRACY (propozycje z dnia 22.07.1999 r.)

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotułach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotułach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

SZAMOTUŁY – 211

- kierowca kat. C + E; jazda po kraju

SEKOWO-PODRZEWIE - 215

- kucharz z praktyką w zawodzie

POZNAŃ – 216

- elektromonterzy (2 mężczyzn)

SZAMOTUŁY – 217

- kierowca kat. C z praktyką

GAŁOWO – 218

- murarz-kierowca kat. C

SZAMOTUŁY – 219

- magazynier-kierowca kat. C; po wojsku, wiek do 30 lat

OTOROWO – 221

- 2 murarzy, mile widziane prawo jazdy kat. B

- 2 malarzy - płytkarzy

PNIEWY – 222

- technik-elektryk ze znajomością tematu automatyki sterowniczej, min. 2 lata stażu

SZAMOTUŁY – 223

- sprzedawca; praca na dwie zmiany, obsługa kas fiskalnych

KOBYLNKI k. POZNANIA – 224

- pracownik biurowy (absolwent)

SZAMOTUŁY – 225

- kierowca kat. C+E (2 osoby); jazda po kraju

LUTOM – 226

- 2 stolarzy meblowych

- pracownik fizyczny do pracy w stolarni z praktyką

SZAMOTUŁY – 227

- malarz - szpachlarz ze znajomością kładzenia tynków szlachetnych

SZAMOTUŁY – 228

- murarz

POZNAŃ – 229

- kierowca kat. C

- operator równiarki drogowej B2-31

POZNAŃ – 230

- sprzątaczką; mile widziana prowadzona działalność gospodarcza

SZAMOTUŁY – 231

- 2 murarzy

- 2 malarzy budowlanych

WRONKI – 232

- kierowca kat. C

POZNAŃ-WOLA – 233

- recepcjonistka; mile widziana znajomość jęz. niemieckiego lub angielskiego

SZAMOTUŁY – 234

- sprzedawca (2 kobiety); obsługa kas fiskalnych, praca na dwie zmiany

WRONKI – 235

- kierowca kat. B; praca w Ostrorogu

WRONKI – 236

- ślusarz, tłoczcz lub tokarz; praca na dwie zmiany

OPALENICA – 237

- 5 murarzy, 5 zbrojarzy, 15 monterów-sprawczy (praca w delegacjach)

SZAMOTUŁY – 238

- kucharz

SZAMOTUŁY – 239

- sprzedawca; praca na dwie zmiany, obsługa kas fiskalnych

OBRZYCKO – 240

- 2 instalatorów wodno-kanalizacyjnych (umowa-zlecenie)

KAŹMIERZ – 241

- sprzedawca (kobieta); praca na dwie zmiany, obsługa kas fiskalnych

wronieckie
sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: ZG-STS - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 4.08.1999 r.

Porozumienie zagrożone.

gotowość do udzielania informacji, zaprosił autorów wstępnego projektu *Bielaw*, zapewnił wygodny autokar. Przedstawiciele naszych władz, uczestniczący w wyjeździe, także odwołali swoje inne spotkania zawodowe. Władze gminne spełniły więc oczekiwania protestujących. Wobec takich faktów na łamach *Gazety Szamotulskiej* p. Samecki ze spokojem pisze, że pojechali „ci mieszkańcy, którzy mieli na to ochotę”.

Można więc z jednej strony szkalować na forum ogólnopolskim lokalne władze za brak kontaktu z mieszkańcami, brak przybliżania im tematyki bezpiecznych składowisk, a z drugiej strony zbierać podpisy poparcia bez zaznajomienia mieszkańców z treścią protestu, strasząc ich zaszczurzeniem i totalnym zaśmieceniem wiosek (oddalonych od składowiska od 1,8 do 6 km), zatrutymi studniami, zagładą lasów a przede wszystkim trudnościami w sprzedaży ziemi cudzoziemcom po wejściu do UE. Można zrobić na spotkaniu projektantów składowiska z mieszkańcami hałas rockowego happeningu, odwoływać wyjazd nie będąc jego organizatorem, psuć bardzo dobre, ugruntowane dziesięciolecia, stosunki mieszkańców wiosek z pozostałymi mieszkańcami gminy i oczekiwać poważnego traktowania.

Prawo (czy jego brak?) do wypowiedziania się przez *subkomitet* na temat składowiska zostało zawarte w zdaniu „nic mi nie wiadomo, aby członkowie Komitetu, z wyjątkiem jednego, który wziął udział w wyjeździe, jeździli po wysypiskach”. Nasuwają się oczywiste pytania. Na podstawie jakich informacji roztacza się przed mieszkańcami widmo plag egipskich? Jak przy takim stanie wiedzy można bojkotować wyjazd? Są to, oczywiście, pytania retoryczne. Protestem kierują ludzie wykształceni, którzy doskonale wiedzą, jakimi metodami można osiągnąć swoje cele. Z braku rzeczowych argumentów wystarczy izolowanie mieszkańców od fachowców, od konfrontacji wizji z rzeczywistością, wmawianie im nieprawdy, unikanie spotkań dyskusyjnych, a swoje metody propagandowe można przypisywać lokalnej władzy. Nigdy nie przedstawiałem składowiska jako perfumerii, lecz wskazywałem, że dla dobra ogólnego trzeba nieraz ograniczyć własne oczekiwania.

Już w 1994 r. RiG zatwierdziła w planie perspektywicznym lokalizację składowisk odpadów także w lasach - na terenie byłej wsi Bielawy i w okolicach Rzecina. W ub. roku po konsultacjach z przedstawicielami Lasów wybraliśmy do realizacji Bielawy i Rada w tegorocznym

budżecie zatwierdziła fundusze własne na ten cel. Dopiero uchwała z 26.03.br. o zamianie gruntów czyli faktycznie o odsunięcie składowiska od Jasionnej o dalsze kilkaset metrów spowodowała protest.

Do wybudowania składowiska potrzeba rzeczywiście wyciąć 16,87 ha lasów (częściowo tzw. samosiejek wyrosłych na opuszczanych gospodarstwach). Stanowi to jednak zaledwie 0,0001 powierzchni Puszczy. Rocznie na terenie byłego woj. pińskiego zalesia się od 500 do 800 ha. Więc o co ten olbrzymi hałas, jeśli powierzchnia lasów Puszczy corocznie zwiększa się? Założenia projektu składowiska są bardzo nowoczesne, mamy zapewnione zaopiniowanie dokumentacji przez specjalistów holenderskich, co dodatkowo gwarantuje spełnienie norm europejskich.

Powodzenie działań *subkomitetu* może spowodować niemożność terminowego rozpoczęcia prac, utratę obiecanej dotacji z zagranicznych środków pomocowych, a więc budowę składowiska ze środków własnych, w ograniczonym zakresie, zapłatę kar i rezygnację z większości innych inwestycji na wiele lat. Współodpowiedzialność za takie skutki *subkomitet* nakłada także na tych, którzy protest podpisali. Między bajki można włożyć zapewnienia *subkomitetu* w „Gazecie Szamotulskiej” o jedności i stuprocentowym poparciu dla niego. Blokada świadomości mieszkańców (w tym szeregowych członków Komitetu) okazała się dziurawa. Przeważa już przekonanie wyrażane m. in. podczas ostatniej sportowej spartakiady, że człowiek oprócz miłośnika przyrody jest także producentem odpadów, które muszą być gdzieś składowane i niestosownym jest wywożenie ich od siebie na kilometry, mieszkańcom innych wsi pod nos. Wyjazd udowodnił, że na prawidłowo eksploatowanych składowiskach nie ma zaszczurzenia, nazbyt przykrych zapachów, dewastacji drzewostanu i innych plag. W odległości 300 m. od składowisk buduje się piękne wille.

Jestem przekonany, że *subkomitet* w obawie przed kompromitacją nie zaryzykuje, aby ponownie poprosić mieszkańców o podpisy poparcia. Niespodziewanie uzyskał jednak dodatkowe poparcie ze strony... żurawi, co wynika z artykułu (WS 12/99) o zagrożeniu składowiska dla tych ptaków. Jestem laikiem w ornitologii, ale wg znawców tych ptaków co najmniej dziwne jest, dlaczego zamieniły one przyjeźdźców szuwarów na „gniazdowanie” w rejonie Obelzanek i Jasionnej”???

(Wronki 28.07.99)

Lech Krzyżaniak

Z Klubu Radnych do Redakcji „WS”

Kto się boi Amiki?

W zamieszczonej informacji „Klub radnych” – „WS” nr 12 (119) podano, że podczas lutowej sesji Klub złożył interpelację dotyczącą likwidacji progów zwalniających zainstalowanych na ul. Mickiewicza przez Amikę w 1997 r. I dalej, że radni z Klubu zwrócili się do Burmistrza i Zarządu Miejskiego z pytaniem: **kto podjął decyzję o zainstalowaniu „muld” i jakie było stanowisko Zarządu i Rady poprzedniej kadencji w tej sprawie?**

O odpowiedź na interpelację Zarząd MiG Wronki zwrócił się do Starosty powiatu, któremu zarząd nad tą drogą podlega...

Pragnę zwrócić uwagę czytelników „WS” na jeden istotny szczegół: otóż składając interpelację w lutym br. (już po wdrożeniu reformy administracyjnej kraju) domagaliśmy się likwidacji progów zwalniających, kierując zarazem do Burmistrza i Zarządu Miejskiego kilka pytań, które miały przy okazji wyjaśnić „całą otoczkę” związaną z instalacją wspomnianych *muld* i pokazać nieudaną - jak dotąd - próbę ich demontażu.

Nie jest tajemnicą, że progi zainstalowano niezgodnie z prawem, że i Rada poprzedniej kadencji, po interpelacji radnego Jacka Rosady,

sprawę skierowała do ówczesnego Urzędu Wojewódzkiego w Piłce, a ten z kolei stwierdził, że instalacja progów zwalniających na drodze wojewódzkiej jest niezgodna z przepisami i organ zarządzający ruchem nie wydał zgody, ani nie opiniował tego przedsięwzięcia.

I co? I nie! Muldy nadal „zdbią” ulicę Mickiewicza w najruchliwszym jej miejscu. Zatem, pytanie postawione w tytule - jest zasadne!

Burmistrz i Zarząd, jak dotąd, chowają głowę w piasek, choć ulica Mickiewicza leży na ich terenie. Ówczesny Urząd Wojewódzki i sam wojewoda, u którego interweniował osobiście przewodniczący Rady poprzedniej kadencji - Ireneusz Jabłoński (za co naraził się „Amice”) potwierdzają samowolę „Amiki”, lecz nie wydali nakazu likwidacji progów.

Teraz nowy Zarząd ze „starym” Burmistrzem znajdują adresata w szamotulskim Starostwie, choć to do nich skierowane były pytania. Czyżby pan Starosta - też już był „uzależniony”, choć od niedawna zasiada na stanowisku? Obecnie trwa, jak napisano w „WS”, ustalenie właściciela drogi, chociaż właściciel już się znalazł bo pan Starosta, chce przekazać ulicę gminie - tak za frajer, za dwie położone „muldy”. I pomyśleć, że do podjęcia decyzji niepotrzebne są żadne środki finansowe, których tak bardzo panu Staroście brakuje.

Przewodniczący Klubu Radnych „Wronki”

Jan Hossa

To farsa - komentowali dziennikarze obrady Sesji Nadzwyczajnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, która odbyła się dnia 24 lipca br. Porządek spotkania przewidywał omówienie sytuacji w placówkach ochrony zdrowia, dla których organem założycielskim jest samorząd wojewódzki, a także ocenę działań nadzorczych podejmowanych przez Urząd Marszałkowski.

Na początku Wojewoda Wielkopolski, Maciej Musiał przekazał na ręce Przewodniczącego Sejmiku - Józefa Zbigniewa Gruszki zatwierdzony przez Prezesa Rady Ministrów - Jerzego Buzka projekt statutu Województwa Wielkopolskiego.

Następnie poddano krytyce zasadność zwołania sesji w trybie nadzwyczajnym, ponieważ sprawy związane ze służbą zdrowia omawiano w tym gronie nie dalej jak 28 czerwca, działania podjęte przez Wielkopolską Regionalną Kasę Chorych i Urząd Marszałka wydawały się właściwe i nic nie budziło wątpliwości radnych... Co takiego stało się w tak krótkim czasie, że sytuacja w służbie zdrowia wymaga natychmiastowych działań - pytał Jan Kopczyk (Wiceprzewodniczący Zarządu Województwa Wielkopolskiego). Nie można robić z tego cyrku! - oburzał się jeden z radnych, przedstawiciel lekarzy. Przewodniczący Sejmiku zwracał uwagę na brak przygotowania radnych AWS, na których wniosek zwołano sesję.

Większość czasu (sesja trwała prawie pięć godzin) zajęły radnym swary, przytyki, pomówienia i krzywdzące insynuacje. Dyrektor WRKCH, Eugeniusz Ziarkowski poszł się obrażony (też bym się tak poczuła - gdyby zarzucano mi łapówkarstwo), ale cierpliwie wyjaśniał rzeczy, o których panowie posłowie mogli przeczytać wcześniej w prasie chociażby. Omówił także stan realizowania kontraktów w 35 placówkach służby zdrowia podlegających samorządowi - większość jednostek nie realizuje planów w 100 procentach, dlatego należy re negocjować umowy, co nie zmieni globalnej ilości przeznaczanych na poszczególne placówki środków, a jedynie spowoduje ich przesunięcie z jednego rodzaju świadczeń na drugi. Zaznaczył też, że WRKCH jako organ reprezentujący interesy ubezpieczonego nigdy nie będzie podlegała żadnej administracji publicznej, że jest kontrolowana przez osiem instytucji z Sejmową Komisją Zdrowia i NIK-iem na czele. Podkreślił też, że napięcia w związku z reformą są i będą, bo trzeba czasu (zakłada 4 lata) na jej wdrożenie. „To nie tak, panie senatorze, to jest reforma, a nie - jak pan powiedział - zmiana obiegu pieniędzy!” - odpierał atak z sali.

Radnych (lekarzy) zastanawiała rozbieżność między sprawozdaniem dyrektora Kasy, a rzeczywistością znaną z autopsji: „Polujemy na pacjentów zdrowych, bo tylko na leczenie takich starcza pieniędzy”, „Coraz częściej zacinam stawać między sumieniem, etyką, a

tym, co mogę zrobić dla pacjentów”, „Gdzieś nam umyka ta prawda, między tym, co państwo macie zapisane w liczbach, a ta prawda, którą my spostrzegamy wśród ludzi chorych i jako pracujący w odcinkach ochrony zdrowia”, „Pewnych rzeczy w medycynie nie da się wyliczyć”.

O ile zwiększoną liczbę pacjentów szpitali można tłumaczyć faktem, że starych ludzi nie stać na leczenie, a przyczyn braków finansowych placówek służby zdrowia (przy wystarczających dotacjach z Kasy) upatrywać w zbyt dużych kosztach zarządzania (50%) nie związanych z leczeniem pacjentów, o tyle nikt nie potrafi odpowiedzieć na pytanie: kto ma finansować remonty szpitali, na przykład...

SESJA CZY FACECJA

Panowie radni zwracali również uwagę na błędy reformy, niechlujstwo prawne, kumoterstwo, zastanawiali się nad tym, czy powołanie rad nadzorczych ukróci zalulizowane rozgrywki, podkreślali, że problem służby zdrowia nie powinien być rozgrywką polityczną.

Najwięcej emocji budziła sprawa szpitala w Koninie i odwołanie zarządzającej placówką pani dyrektor. W odpowiedzi na ponawiane pytanie natarczywy radny dowiedział się, że w wielkopolskiej służbie zdrowia żaden strajk w powietrzu nie wisi, że tylko (?) sześć jednostek spośród trzydziestu pięciu złożyło w kasie wnioski o środki na restrukturyzację, która będzie się wiązała ze zwolnieniami grupowymi białego personelu.

Rzeczowa dyskusja szybko jednak sprowadziła się do wzajemnych oskarżeń i tym podobnych zapasów parlamentarnych - publiczne pranie brudów skończyło się skargą pewnego radnego na kancelarię Marszałka, która szy-

kanuje AWS, nie udostępniając przedstawicielom tego ugrupowania kserokopiarki...

Do rękoczynów nie doszło. Obrady zakończyło głosowanie nad przyjęciem wniosków w liczbie czterech, z których jeden traktował o zobowiązaniu WRKCH do cyklicznego zawiadamiania samorządu o sytuacji finansowej placówek służby zdrowia temu samorządowi podległych. Gdzieś w słownych utarczkach umknęła informacja, że poszczególne jednostki są finansowane z różnych źródeł, nie tylko z Kasy i tylko dyrektor danej placówki zna stan swojej sakiewki najlepiej... Głos przedstawiciela pielęgniarzy wielkopolskich, postulujący między innymi zachowanie w szkołach instytucji pielęgniarzy szkolnej (gwarancja prewencji i wczesnego wykrywania), przebrzmiał w sali i znikł bez echa. Zwaśnieni radni rozeszli się do swoich spraw. Czy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku?

Na korytarzu zostały pielęgniarki z otwartymi ustami, zdziwieni przedstawiciele kasy chorych i śmiejący się do łez dziennikarze. To była nadzwyczajna... - farsa, więc trzeba się śmiać... Czy płakać?

P. S. Radni AWS wykorzystali obecność przedstawicieli mediów i zwołali minikonferencję prasową, donosząc o „pewnych zagrożeniach i nieprawidłowościach w działaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu”. Radnych niepokoi fakt, że Zarząd Funduszu podejmował wiążące decyzje w niepełnym składzie i że w tymże zarządzie nie ma miejsca dla przedstawicieli ziemi konińskiej (która wnosi do budżetu funduszu 60% środków). Domagają się od Zarządu Województwa Wielkopolskiego zdecydowanych działań zmierzających do poprawy funkcjonowania WFOŚiGW w Poznaniu i oczekują odpowiednich zmian w organach funduszu uwzględniających interesy poszczególnych rejonów Wielkopolski.

Anna Michalak

Z SEJMU

Posel na Sejm RP, Adam St. Szejnfeld składał w ostatnim czasie kilka interpelacji.

Posel z ugrupowania Unii Wolności jest zatrwożony spadkiem w ostatnich latach w naszym kraju pogłowia zajęcy, kuropatw i bażantów przy równoczesnym wzroście pogłowia lisów i kruków. Pana Posła interesuje, czy Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa podejmie działania, „zmierzające do zahamowania tych szkodliwych dla środowiska procesów”.

W związku z reformą oświaty, pan Posel

oczekuje również od Ministra Edukacji Narodowej doksztalcenia techników wertynarii, wskazując na „niezwykle ważną rolę rzemieślników i zakładów rzemieślniczych w kształceniu praktycznym młodocianych”.

Pana Posła niepokoi fakt narażania na straty Skarbu Państwa w związku z przedłużającą się procedurą uruchomienia terminalu samochodowego odpraw celnych w Koroszczyźnie. Kiedy i w stosunku do kogo zostaną wyciągnięte konsekwencje? - Zapytuje pan Posel.

(Na podstawie informacji Dyrektora Biura Poselskiego UW w Pile, Mirosława Grotta.)

Gaz ziemny dla mieszkańców Wroniek

Z dniem 15 lipca 1999r. kończy się drugi etap budowy sieci gazowej we Wronkach. Pierwszy etap zainicjowany przez Zarząd AMIKI Wronki SA obejmował doprowadzenie gazu do kotłowni Amiki i wykonania ok. 100 podłączeń posesji leżących wzdłuż budowanego gazociągu.

Konsekwencją zakończenia pierwszego etapu gazyfikacji była możliwość podjęcia i ukończenia drugiego etapu - rozbudowy sieci na osiedlach *Ogrody* i *Na Górcze*.

W interesie wszystkich (zakładów gazowniczych, miasta, użytkowników indywidualnych) jest aby urządzenia odbiorcze gazu rozpoczęły pracę jak najwcześniej. W dniu 8. lipca br. odbyło się w gabinecie Burmistrza Wroniek spotkanie z Kierownikiem Rejonu Gazowniczego Piła, panem Henrykiem Grabowskim, podczas którego uzgodniono termin spotkania informacyjnego z wszystkimi mieszkańcami chcącymi podłączyć się do sieci gazowej (informacja w ogłoszeniu obok).

Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa ma zamiar wystosować do zainteresowanych mieszkańców indywidualne zaproszenia, załączając stosowne materiały informacyjne dla zapoznania się z nimi przed spotkaniem. Podczas spotkania będzie można uzyskać wszelkie informacje w sprawie podłączenia do sieci gazowej, o obowiązujących przepisach, cenach i kosztach. Do udziału w spotkaniu zaproszeni również zostaną potencjalni wykonawcy instalacji gazowych aby mogli przedstawić swoją ofertę na jej wykonanie u poszczególnych odbiorców.

Wronki zasilane są gazem ziemnym wysokometanowym GZ 50 o standardach europejskich. Po zakończeniu drugiego etapu gazyfikacji z gazu będzie mogło korzystać ok. 500 odbiorców indywidualnych. Spodziewamy się, że nakłady finansowe poniesione na budowę gazociągu zwrócą się szybko, biorąc pod uwagę ceny obecne i ich tendencję zmian. Mieszkańcy osiedli opalanych gazem odczuwają poprawę ekologii, będą mieszkać zdrowiej. Osoby zainteresowane proszę o zapoznanie się z poniżej zamieszczonym artykułem Krok po kroku...

Leszek Bartol



Wielkopolski Okręgowy
Zakład Gazownictwa w Poznaniu
serdecznie zaprasza
na

SPOTKANIE INFORMACYJNO-PROMOCYJNE

tych mieszkańców Wroniek, którzy mają wybudowane przyłącza gazowe do budynków, a w szczególności mieszkańców osiedli „Na Górcze” i „Ogrody”.

Spotkanie z przedstawicielami poznańskiej gazowni ma na celu przybliżenie Państwu zagadnień związanych z użytkowaniem gazu ziemnego.

Odpowiemy na pytania:

- o wymaganą dokumentację,
- o możliwości kredytowania gazowych inwestycji,
- jak przyłączyć się do sieci gazowej,
- jakie są szacunkowe koszty wybudowania gazowej instalacji wewnętrznej,
- jak bezpiecznie korzystać z gazu ziemnego.

Spotkanie odbędzie się dnia
17 sierpnia 1999 r. o godz. 17.00
we Wronieckim Ośrodku Kultury,
przy ul. Poznańskiej 59.

W trakcie spotkania czynna będzie również wystawa urządzeń gazowych.

Serdecznie zapraszamy!

KROK PO KROKU, czyli jak zostać użytkownikiem gazu ziemnego?

Krok 1.

Złożenie wniosku o określenie warunków przyłączenia się do sieci gazowej.

Druki wniosku można bezpłatnie otrzymać w gazowni. Wypełniony wniosek należy złożyć (lub przesłać pocztą) w Biurze Obsługi Klienta w Wielkopolskim Okręgowym Zakładzie Gazownictwa w Poznaniu przy ul. Grobla 15 lub w każdej terenowej jednostce WOZG – Rozdzielni Gazu. Na podstawie wniosku, jeśli tylko istnieją techniczne i ekonomiczne warunki dostarczania gazu – gazownia określi warunki przyłączenia ważne przez okres dwóch lat. Wydane warunki przesyłane są do wnioskodawcy pocztą i stanowią „zaproszenie” do zawarcia umowy przyłączeniowej.

Krok 2.

Wystąpienie o spisanie umowy przyłączeniowej.

Po zaakceptowaniu, określonych przez gazownię, warunków przyłączenia wnioskodawca występuje o spisanie umowy przyłączeniowej. Umowa taka określa m.in.: miejsce przyłączenia instalacji gazowej budynku do sieci gazowej, wysokość opłaty przyłączeniowej i termin realizacji. Wymienione elementy umowy są wynikiem negocjacji wnioskodawcy z gazownią.

Krok 3

Podpisanie umowy przyłączeniowej.

Umowę przyłączeniową przedsiębiorstwo gazownice zawiera wyłącznie z wnioskodawcą posiadającym tytuł prawny do obiektu, który ma zostać przyłączony (własność, użytkowanie wieczyste, spółdzielcze prawo do lokalu, umowa najmu, dzierżawy, użyczenia, leasingu). Osoby zawierające umowę powinny okazać w gazowni: warunki przyłączenia, dokument potwierdzający tytuł prawny do korzystania z obiektu (w przypadku współwłasności – zgodę właścicieli), dowód tożsamości i upoważnienie do reprezentowania firmy.

Krok 4

Wpłata pierwszej części opłaty przyłączeniowej ustalonej w umowie.

Od momentu wpłacenia na konto gazowni pierwszej części opłaty przyłączeniowej rozpoczyna się realizacja umowy przyłączeniowej. Gazownia przejmuje na siebie całość prac wykonawczych tj. projekt przyłącza, jego wykonanie, odbiór techniczny i próbę szczelności. Drugą część umowy realizowana jest po zakończeniu budowy układu przyłączeniowego, na podstawie wystawionej przez gazownię faktury końcowej za o przyłączenie odbiorcy do sieci gazowej.

Krok 5

Budowa wewnętrznej instalacji gazowej

Termin jej wykonania przez odbiorcę określony jest w umowie przyłączeniowej. Projekt techniczny i wykonanie instalacji można zlecić gazowni lub innemu wykonawcy posiadającemu uprawnienia. Do wykonania instalacji i zamontowania urządzeń gazowych niezbędne jest pozwolenie na budowę z właściwego organu nadzoru budowlanego (starostwa lub uprawnionej gminy)

Krok 6

Odbiór techniczny instalacji wewnętrznej

Odbywa się on z udziałem przyszłego użytkownika (inwestora), wykonawcy i przedstawiciela dostawcy gazu, czyli Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa. Podczas odbioru dokonywana jest próba szczelności instalacji gazowej, którą przygotowuje i przeprowadza wykonawca.

Krok 7

Podpisanie umowy sprzedaży gazu z przedsiębiorstwem gazowniczym.

Podstawą do zawarcia umowy sprzedaży jest pozytywny wynik odbioru technicznego. Odbiorca gazu podpisuje umowę osobiście lub upoważniona do jej zawarcia przedsiębiorstwo gazownicze, montuje układy pomiarowe i napełnia instalacje gazem.

997

KRONIKA
POLICYJNA

K.P. WRONKI

KOLIZJE I WYPADKI

- * 8 lipca na ulicy Nowowiejskiej miała miejsce **kolizja drogowa**, w której brały udział trzy pojazdy: *opel kadet*, *renault* i *fiat seicento*. Ponieważ uszkodzenia samochodów były znaczne wezwano straż pożarną, by uprzętnęła jezdnię.
- * 10 lipca w Wartosławiu doszło do kolizji, przez to, że **nie zachowano należytego odstępu** pomiędzy pojazdami. Zderzył się *volkswagen golf* z *volkswagenem transporterem*.
- * W tym samym dniu rowerzysta potrafił pieszą i odjechał z miejsca zdarzenia. Kobieta ma złamany obojczyk.
- * 15 lipca młody mężczyzna **podczas wyprzedzania** - unikając czołowego zderzenia - wpadł do przydrożnego rowu i zatrzymał się dopiero w polu. Kierowca *fiata 126p* i pasażerowie doznali drobnych obrażeń ciała, samochód nadaje się do naprawy.
- * 17 lipca w Aleksandrowie brawurowa jazda kierującego *fiatem uno* doprowadziła do kolizji. Samochód trzeba było wyciągać z rowu.
- * 19 lipca, na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Niepodległości nieletni rowerzysta wymusił pierwszeństwo przejazdu i **doprowadził do kolizji z nissanem**.
- * Tego samego dnia na skrzyżowaniu ulic Poznańskiej i Chrobrego. Kierowca *opla omegi* wymusił pierwszeństwo i zderzył się z motorowerem.
- * 27 lipca na drodze do Wartosławia **nietrzeźwy kierowca fiata 126p** (2,62 prom) jadąc z nadmierną szybkością uderzył w barierkę ochronną. W wyniku tego obrażeń ciała doznali dwaj pasażerowie, którzy także byli pod wpływem alkoholu. Wszyscy są mieszkańcami gminy Ostroróg.

998

Straż Pożarna
I półrocze 1999 r.

W ciągu pierwszego półrocza br. Ochotnicze Straże Pożarne M i G Wronki odnotowały 21 akcji ratowniczo-gaśniczych: 10 pożarów, 9 miejscowych zagrożeń (wypompowywanie wody z zalanych piwnic i mieszkań, usuwanie szerszeni), 2 fałszywe alarmy.

W akcjach tych brały udział następujące jednostki: OSP Wronki – 20 razy, OSP Lubowo, OSP Chojno i OSP Samołęz po dwa razy, jeden raz OSP Jasionna.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

- * 9 lipca na targowisku we Wronkach nieznany sprawca **porwał portfel** z pieniędzmi.
- * 12 lipca z parkingu przy ul. Powstańców Wlkp. „zniknął” **motocykl MZ**.
- * 15 lipca, sprzed sklepu na Os. Zamość **skradziono jogurty**. Amator żywych kultur bakterii wykorzystał moment nieuwagi tuż po rozładunku towaru.
- * 17 lipca **włamano się** do zaparkowanego w Olszynkach *fiata 126p*, skąd skradziono pozostawioną przez nieostrożnego kierowcę saszetkę z dokumentami.
- * 27 lipca pracownik masarni **zatrzymał sprawcę kradzieży** wędlin z pomieszczenia magazynowego.

INNE GRZECHY

- * 7 lipca w Krasnobrzegu nieznani nieletni wandalie **uszkodzili autobus** PPKS Wątcz. Już podczas jazdy zachowywali się oni nagannie, zakłócając spokój pasażerom i nie reagowali na zwracane im uwagi. Natomiast gdy opuścili pojazd jeden z nich kopiąc w autokar doprowadził do uszkodzenia karoserii.
- * Tego samego dnia zatrzymano czterech mieszkańców Poznania, którzy **sprzedawali węgiel** na tzw. kosze. Tym razem próbowali oni oszukać mieszkańca Wro-

- nek o 600 kg na 3 tonach. Dzięki szybkiej reakcji poszkodowanego sprawcy zostali ujęci i odpowiedzialność przed sądem.
- * 12 lipca, wieczorem w Spółdzielni Usług Rolniczych w Ćmachowie od uderzenia pioruna **zapaliły się garaże - magazyny**. Tak się szczęśliwie złożyło, że w tym czasie w miejscowości przebywała jednostka straży, która usuwała rój pszczoł. Dzięki natychmiastowej akcji i pomocy mieszkańców straty nie są duże.
- * Tegoż dnia nad jeziorem w Wartosławiu **zmarł mężczyzna**. Jak się okazało nadużywający alkoholu czterdziestodwumolatek zmarł z przyczyn naturalnych.
- * 26 lipca w Chojnie zatrzymano **na gorącym uczynku** sprawcę, który próbował zniszczyć pomost na kąpielisku. Była to wspólna akcja policji i straży miejskiej.
- * W tym miesiącu zatrzymano **pięciu nietrzeźwych użytkowników dróg**. Dwóch z nich kierowało rowerami, pozostali to właściciele samochodów. Rekordzista - kierowca *forda escorta* miał 3,01 prom. Przez pewien czas pochodzi sobie pieszko...

Spisał - na podstawie informacji udzielonych przez komendanta KP Wronki -
nkom. M. Krzyszkowiaka i z-cę komendanta - asp. sztabowego W. Warosia -

FRANZ II

POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO

Dzielnicowy – to najbardziej widoczny policjant w terenie. Powinien on znać bolączki i problemy swojego rejonu, mieć pełne rozeznanie o mieszkańcach, placówkach i instytucjach – utrzymywać z nimi bieżący kontakt. Dzielnicowy przyjmuje uwagi, skargi i wnioski, prowadzi działalność prewencyjną, mającą wpływać na poprawę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W poprzednim numerze „WS” rozpoczęliśmy prezentację wronieckich dzielnicowych. Przypomnę, Komisariat Policji we Wronkach liczy sześciu dzielnicowych a jednym z nich jest st. sierżant

WOJCIECH TURKOWSKI

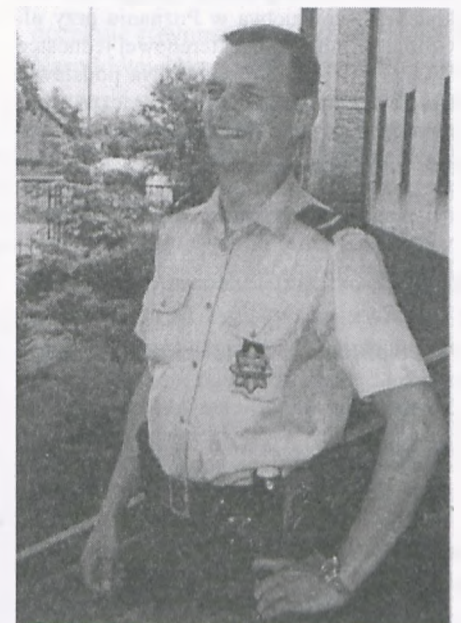
- 29 lat; 8-letni staż pracy w Policji, trzeci rok pracuje we Wronkach, poprzednio - w Sierakowie; żonaty, dwójka dzieci; wykształcenie średnie zawodowe; z zamiłowania – muzyk - jest organistą w kościele w Biezdrowie; sympatyczna postać, dla znajomych i przyjaciół – *Cezary Pazura* – zwanym.

Od stycznia 1999 r. jest dzielnicowym na rejonie:

Osiedle Zamość, ul. Chrobrego (numery nieparzyste), os. Mieszka I, Poznańska, Rynek, Szkolna, Wodna, Klasztorna, Mickiewicza (do Chrobrego), Kościuszki.

Tel.: 254 05 50 lub przez dyżurnego –

997



Od paru lat z coraz większym niepokojem rozpoczynamy drugą połowę drugiej połowy lipca. Z jakimś poczuciem braku. Przyzwyczajaliśmy się do świętowania dnia św. Marii Magdaleny (22 lipca). Co prawda nikt nie wiedział, coż takiego łączy świętą, z której Jezus wygnał siedem czartów, z manifestem PKWN, deklarującym synowskie posłuszeństwo Polski wobec Związku Radzieckiego... niemniej jednak jakieś święto pod koniec lipca wypadło obchodzić.

Może dlatego zaczynamy ostatnio bardziej oficjalnie stanowić kult świętego Krzysztofa, opiekuna wędrowców, kierowców, patrona Ameryki i Wilna. Czyli jak najbardziej nowoczesnego świętego. Święty Krzysztof męczennik zginął za czasów cesarza Dioklecjana, w połowie trzeciego wieku, ale jego kult nie tylko przetrwał do dziś, ale - co ciekawe - jest jak najbardziej żywy, dostosowany do realiów współczesności.

W dzień świętego Krzysztofa (w tym roku wypadło to w niedzielę 25 lipca) telewizja pokazała nie tylko nową tradycję święcenia samochodów, ale także emitowała wypowiedzi ważnych osobistości Kościoła na temat motoryzacji. W niej jakieś zamyślenie wprawiło

mnie stwierdzenie, że przekraczanie przepisów drogowych, poza tym, iż jest wykroczeniem drogowym, jest także grzechem.

Czy więc w księżeczkach do nabożeństwa, w rachunku sumienia znajdują się odpowiednie zapisy? Czy - pytam dalej - tylko przekraczanie dozwolonej prędkości obraża

Natura nie znosi próżni

Pana Boga, co jestem w stanie jakoś tam sobie wytłumaczyć - czy także grzeszne jest parkowanie samochodu w miejscach, gdzie nie jest to dozwolone? Oj, obawiam się, że będzie sporo zamieszania, jeżeli kategorie przepisów i kodeksów zostaną pomieszczone z kategorią grzechu i mam nadzieję, że decydenci świeccy i duchowni pozostawią po staremu - co Boskie - Bogu, a co cesarskie (np. kodeks drogowy) - cesarzowi i jego policji.

Zwłaszcza że widać gołym okiem, iż sprawiedliwość Boża i ludzka różnymi chadzają drogami. W niedzielę 25 lipca, z okazji świętego Krzysztofa, ojcowie franciszkanie po mszach poświęcili samochody. I tutaj nie wiem, co było powodem wyboru takiej a nie innej procedu-

ry postępowania - czy nieznanomość przepisów drogowych związana z faktem, iż zakony żebracze preferowały raczej poruszanie się piechotą, niż korzystanie z nowoczesnych środków transportowych; czy raczej biblijna zasada, iż pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi?

Zwróciłem bowiem uwagę, że w pierwszej kolejności poświęcone zostały samochody tych wiernych, którzy ustawili je od strony klasztoru, naruszając

znak zakazu parkowania. Dopiero w dalszej kolejności, po pokropieniu grzesznych pojazdów, kapłan udzielił poświęcenia tym, którzy ustawili pojazdy na klasztornej parkingu.

Żarty żartami, przepisy przepisami - ale warto zastanowić się także nad tym, żeby przepisy ułatwiały życie, a nie utrudniały je. Czy rzeczywiście zakazy parkowania we wszystkich miejscach muszą obowiązywać zawsze - także w tych dniach i godzinach, kiedy ruch jest prawie zerowy? Może warto skorzystać z tej franciszkańskiej intuicji i przejrzyć pod tym kątem oznakowania dróg naszego miasta? Dodać pod znakami godziny i dni obowiązywania?

Klemens Stróżyński

Nasza zreformowana służba zdrowia stoi frontem. Czy do pacjenta? A raczej klienta? Bo w nowej, kapitalistycznej rzeczywistości pacjent przeobraził się w odbiorcę usług oferowanych przez przychodnie, szpitale, gabinety dentystyczne i rehabilitacyjne.

Reforma zlikwidowała kolejki. Zlikwidowała? Zamieniła raczej tę namacalną, złożoną z ludzi z krwi i kości w taką na papierze, utworzoną z numerków i nazwisk. W przychodniach nie ma już kolejek - nie są zapelnione ludźmi oczekującymi fachowej pomocy. Dzięki wprowadzeniu nowej formy rejestrowania pacjentów czeka się teraz na godzinę wizyty we własnym domu. Są oczywiście wyjątki - nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Niektórzy czekają na dworcach, na ławce w parku, załatwiają w międzyczasie jakieś sprawy czy zakupy. Ale nie siedzą w przychodni. Bo i po co? Zresztą trudno by było dzisiaj siedzieć w poczekalni tydzień, miesiąc czy dwa - a takie są terminy wizyt u specjalistów typu dermatologa czy ortopedy. Jeżeli komuś zależy na czasie i nie może czekać, jest na tyle niecierpliwy i zaniepokojony swoim stanem zdrowia - może udać się prywatnie po odpowiednią usługę. Zapłaci za wizytę i już wie. Że leczenie potrwa i należy uwzględnić w budżecie domowym dodatkowy wydatek...

Dworzec w śmieciach

Dworce kolejowe są wizytówką miast. Nasz - wroniecki w czasie wakacji na pewno wizytówką nie jest, mimo jego pięknej architektury. Panuje tu brud i bałagan. Odnoszę również wrażenie, że zabrakło w tym obiekcie gospodarza. Taki stan (od dłuższego czasu trwający) zastałam 27 lipca br., korzystając z usług PKP.

Każdy, kto choć przez chwilę musiał się na nim zatrzymać, miał prawo stracić apetyt.

To samo jest z rehabilitacją. Na bezpłatne zabiegi trzeba czekać. A co zrobić, jeżeli teraz boli i to właśnie teraz trzeba poddać się serii naświetleń czy masażu? To proste - trzeba zapłacić.

Wszyscy wiedzą, że operacja (nie mam tu na myśli tych ratujących życie; na wycięcie

MYŚLENIE PERSPEKTYWICZNE

ropnego wyrostka robaczkowego nie czeka się, na szczęście) przeprowadzona odpowiednio wcześniej, ma większe szanse powodzenia. Ale ukryta kolejka zapisanych jest długa. Jeżeli chcemy natychmiast - trzeba zapłacić.

A co zrobić, jeżeli dziecko uparło się i zachorowało po godzinie osiemnastej? Albo w niedzielę? Nic prostszego. Dzwonimy do lekarza rodzinnego (oby był w domu!), zawiadamiamy o nagłym wypadku, wyprowadzamy samochód z garażu i przywozimy fachowca. Potem grzeczność nakazuje odwieźć go do domu, bo przecież nie możemy być samolubni - nie my jedni jesteśmy na liście potencjalnych odbiorców usług medycznych naszego lekarza pierwszego kontaktu. Zanim pożegna-

my się z panem / panią doktor, nie zapomnijmy o uiszczeniu opłaty. Zresztą - przypomni nam o tym, nie ma obawy.

Wydawałoby się, że to wszystko, czego doświadczamy w kontakcie z naszą nową służbą zdrowia, jest skierowane przeciwko nam, pacjentom (klientom). Nic bardziej błędnego!

Front naszej zreformowanej służby zdrowia jest zwarty. Zwarty i gotowy. I to nic, że dzisiaj narzekamy, oburzamy się na nieżyłciewe przepisy, żądamy usług natychmiast, zamiast czekać grzecznie na swoją kolej. Mądrzy ludzie, którzy zaplanowali reformę, myśleli perspektywicznie - za lat kilkanaście stan zdrowia naszego społeczeństwa ulegnie gwałtownej poprawie. Osobniki słabsze wykruszą się same w oczekiwaniu na usługę, za którą nie mogą zapłacić. Może na początku będziemy trochę zbulwersowani wzrostem śmiertelności, ale z biegiem czasu zasada doboru naturalnego przekształci nasze społeczeństwo w zbiorowość silną, zdrową i bogatą. Bo przetrwają tylko ci, którzy z natury są zdrowi i ci, których stać będzie na chorowanie. I temu właśnie służy front zreformowanej służby zdrowia - nie jednostce, ale zbiorowości. Czapki z głów, panowie! Czapki z głów...

(am)

Kosze „kipiące” śmieciami, na holu - ściany zaszmarowane wulgaryzmami - posadzka usłana papierami, pudełkami po jogurtach, butelkami i grubą warstwą piachu, sufity oblepione martwymi owadami, drzwi z pajęczynami - zamiast szyby, a na zewnątrz donice kwiatowe pełne chwastów...

Z informacji zaczerpniętych od pracowników PKP dowiedziałam się, że dworzec ma być sprzątnięty przez pracownika z Chodzieży(!), raz w tygodniu(!!).

Sądzę, że w kolejnym numerze „Wronieckich Spraw” osoby odpowiedzialne wyjaśnią przyczynę zaistniałego stanu i podejmą odpowiednie kroki ku jego poprawie.

P.S. Kilka miesięcy temu pisaliśmy o fatalnej „modernizacji” przejazdu kolejowego. W wyniku kolejnego przełożenia płyt, wreszcie znikły - ku zadowoleniu kierowców - uciążliwe nierówności, nazwane przez nas muldami.

Krystyna Tomczak

Proboszcz boreckiej parafii, ksiądz Marian Binek wielokrotnie zwracał na siebie uwagę jako wspaniały organizator festynów parafialnych. W przedsięwzięcia tego charyzmatycznego kapłana angażowała się młodzież i prawie podczas wszystkich imprez odbywających się przy kaplicy pod wezwaniem błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej można było zobaczyć młodych ludzi pomagających swemu duchowemu opiekunowi. Wystarczy wspomnieć chociażby sztukę teatralną pt. "Przemiany" (wystawiana dwukrotnie we wronieckim kinie zgromadziła komplet publiczności), by uświadomić sobie, że młodzież naszego miasta odpowiednio poprowadzona potrafi się dobrze bawić i jednocześnie robić coś dla innych.

Ksiądz Marian Binek dostrzega zalety swoich podopiecznych, a że jednocześnie kocha góry, postanowił by w tegoroczne wakacje wyjechać z trzynastoosobową grupą młodzieży ze swojej parafii **na sześciodniowy wypoczynek do Zakopanego**. Dzięki uprzejmości księdza Pawła Pawlickiego z parafii p.w. Chrystusa Króla w Chojnie, który udostępnił nam dostosowanego do przewozu pasażerów Forda Transita oraz pomocy sponsorów mogliśmy spędzić kilka dni w bardzo aktywny sposób.

Blżej nieba

Wyjechaliśmy 19 lipca. Pierwszy przystanek miał miejsce w Topoli Małej (k. Ostrowa) – rodzinnej miejscowości ks. Proboszcza. Mama naszego księdza poczęstowała nas kawą, drożdżówkami i pączkami. Późnym popołudniem, po nieplanowanej wizycie w Krakowie, dotarliśmy do upragnionego celu. Zamieszkaliśmy w zakopiańskiej Pardałówce. Plany mieliśmy bardzo ambitne.

Poprzez papieską bazylikę na Krzeptówkach, zdobywaliśmy Giewont (1894 m n.p.m.). Co odważniejsi moczyli się pod wodospadem Siklawica. Byliśmy nad Morskim Okiem i pod Wodogrzmotami Mickiewicza. Męczący był szlak przez piękną Dolinę Roztoki do Doliny Pięciu Stawów Polskich.

Szpiglasową Przełęcz (2114m n.p.m.) bez pomocy łańcuchów z pewnością nie udało by się nam osiągnąć. Byliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi, bo tak wysoko jeszcze nikt z nas nie dotarł. Nagrodą okazało się zejście Doliną za Mnichem do Morskiego Oka. Widok wyłaniającego się w dole Czarnego Stawu pod Rysami i Morskiego Oka każdego napawał radością. Był spacer Doliną Kościeliską, Smocza Jama i Wąwóz Kraków, gdzie spotkaliśmy grupę wronczan.

W imieniu wszystkich uczestników wyjazdu do Zakopanego chciałbym podziękować księdzu proboszczowi Marianowi Binkowi za cierpliwość i chęć pracy z młodzieżą. Nie jest to nasz pierwszy wyjazd z księdzem w okresie wakacji. Przypomnę, że w zeszłym roku wypoczywaliśmy przez tydzień na plażach Ustki. Dziękuję także wszystkim, którzy pomogli księdzu zorganizować tę wycieczkę. Z Zakopanego pozostały nam piękne wspomnienia, których na pewno nigdy nie zapomnimy.

Paweł Staszek

Od Redakcji:

Serdecznie dziękujemy ks. Marianowi Binkowi i jego podopiecznym za piękną kartkę i pozdrowienia z Tatr.

**Klub Sportowy LZS SOKÓŁ Jasionna
składa serdeczne podziękowania
sponsorom i wszystkim osobom
pomagającym w organizacji
Gminnego Święta Sportu JASIONNA '99.**

Sponsorami byli: KRAM S. C., Spółdzielnia Usług Rolniczych w Ćmachowie, Sklep Spożywczo – Przemysłowy Teresa Frączak, Marian Nowak.

Za współorganizację w szczególności dziękujemy: Radzie Sołeckiej wsi Jasionna, OSP Jasionna, Z.U.L. – Stefanowi Sowińskiemu, Annie i Leszkowi Biedziakom, Ryszardowi Koniecznemu, Czesławowi Jeżyńskiemu, Roszkiewiczowi, Tadeuszowi Jankowskiemu, Marlenie Heliasz, Marii Nowak, Magdalenie Sowinskiej, Monice Brzeskiej, Grażynie Cichała, Lidii Kaczmarek, Iwonie Kalinowskiej, Agnieszce Jakobsze, Janowi Góra, Benedyktowi Drajewskiemu, Ryszardowi Kaczmarkowi, Janowi Bąkowi, Jarosławowi Kucharczykowi.

Osobne podziękowania dla wszystkich kibiców i mieszkańców Jasionny.

Władysław Frączak

WĘDKARZE W AKCJI

Tegoroczny sezon wędkarski w pełni. Chociaż tu i ówdzie słyszane są głosy, że: gorąco i parno albo wiatr i deszcz, „ryby potopiły się” i nie biorą, to jednak wędkarze wronieccy nie próżnują. Ba, słysząc nawet głosy zadowolenia. Taka jednak (przewrotna) jest już natura wędkarska.

Nie narzekają jednak zwycięzcy kolejnych zawodów wędkarskich organizowanych przez Koło Wędkarskie *Warta* we Wronkach i poszczególne sekcje tego koła. Ostatnio rozegranych zostało szereg zawodów.

PUCHAR SENIORA 1999

Zawody rozegrano tradycyjnie już na rzece Warcie w Olszynchach przy nie notowanym od lat kilkunastu bardzo wysokim poziomie wód, co miało niewątpliwie znaczący wpływ na liczbę (zaledwie kilkunastu) uczestników. Wyniki połowów też nie były rewelacyjne, ale brania były i nikt z uczestników nie narzekał.

Puchar Zarządu Koła zdobył **Mieczysław Budziszewski** zwyciężając przed Eugeniuszem Piaskiem i Bogdanem Zielińskim. Kolejne miejsca zajęli: Zygmunt Rysiak, Leon Wojciechowski i Zenon Wilczyński. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali nagrody rzeczowe w postaci kołowrotek fundowanych przez koło. Dwie nagrody specjalne dla swoich członków ufundował Zarząd Oddziału PZERiR (dwie wycieczki), które przy padły Eugeniuszowi Piasta i Zygmuntowi Rysiakowi.

MISTRZ LIGI KOŁA 1999

Drużynowe zawody o tytuł Mistrza Ligi Koła rozegrano w tym samym dniu co zawody Seniorów i to w dwóch turach na rzece Warcie w miejscowości Lubowo. W zawodach na 15 sekcji tylko 5 wystawiła swoje drużyny (po 3 osoby). W pierwszej turze zwyciężyła drużyna Sekcji Wędkarskiej *Laszczok* uzyskując 12 pkt., przed sekcją *Profienamel* – 23 pkt. i *Sekcją Młodzieżową* – 28 pkt. Kolejne miejsca zajęły drużyny: sekcja *Pytling* – 29 pkt. i Klub Wędkarski *Paskuda* – 30 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: **Piotr Grocholski** – 2,690 pkt., Zbigniew Grzyl – 2,635 pkt., Łukasz Bartela – 1,415 pkt., Andrzej Tyrchan – 1,405 pkt., Jacek Rosada – 1,240 pkt., Kazimierz Szulc – 1,160 pkt.

W drugiej turze zawodów zwycięstwo przypadło sekcji *Profienamel* – 18 pkt. przed sekcją *Pytling* – 20 pkt., Klubem Wędkarskim *Paskuda* – 23 pkt. oraz sekcją *Laszczok* – 30 pkt. i *Sekcją Młodzieżową* – 33 pkt.

Najlepsi indywidualnie byli: **Jacek Rosada** – 1,465 pkt. Kazimierz Szulc – 1,620 pkt., Andrzej Tyrchan – 1,290, Łukasz Bartela – 1,145 pkt., Karol Staszek – 890 pkt. oraz Stefan Smolarek i Zbigniew Grzyl - po 730 pkt.

Klasyfikacja po dwóch turach była następująca: *Profienamel* – 41 pkt., *Laszczok* – 42 pkt., *Pytling* – 49 pkt., *Paskuda* – 53 pkt. i *Sekcja Młodzieżowa* – 61 pkt.

Do rozegrania pozostała jeszcze jedna tura zawodów i wszystko jest jeszcze możliwe.

MISTRZ DRGAJĄCEJ SZCZYTÓWKI

Zawody rozegrano na kapryśnym jeziorze Orliczko z udziałem 35 uczestników, z których aż piętnastu było bez ryby.

Tytuł mistrza wraz z okazałym pucharem zdobył **Zbigniew Grzyl** – 2950 pkt., wyprzedzając Wojciecha Szelaga – 2,285 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Piotr Grocholski – 1,610 pkt, Andrzej Tyrchan – 1,075 pkt., Zygmunt Rydlewicz – 985 pkt. i Kazimierz Szulc – 915 pkt.4

Z.W.

TeleSoft
computer systems



Potrafimy
niezłe
kablować

TeleSoft Sp. z o.o. Stare Miasto 36
64-510 Wronki tel.(0-67) 25 41 503
fax (0-67) 25 41 469 e-mail: biuro@telesoft.pl

Lanosy 3 i Ty



DAEWOO Lanos - od 29 600 zł, miesięczna rata 381 zł*
ubezpieczenie AC/OC/NW - 1244 zł

Raty i ubezpieczenia na miejscu, akcesoria, części, blacharstwo,
lakiernictwo i autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Czynne codziennie od 9.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 10.00 do 14.00.



* przy wpłacie własnej 50%

TWARÓG

SALON SAMOCHODOWY

PRZYJEDŹ STARYM - WYJEDZIESZ NOWYM

WĄGROWIEC

ul. Kcyńska 56

tel: 067 26 20 150

PIŁA

al. Poznańska 200

tel: 067 21 23 246

PTHU"ARCO" S.C.

AUTORYZOWANY DILER

Oferuje w ciągłej sprzedaży
maszyny i urządzenia firmy

STIHL i VIKING

- części zamienne
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Wykonujemy również remonty
silników firmy **BRIGGS&STRATTON**



Wronki Nadolnik 1
(przy Nadleśnictwie)

Tel. 254-01-48
wew. 123

0-602 613 518

Raty bez zwrantów

FHUP I & J

Jarosław Szymański
ul. Nowa 1

*Polecamy za gotówkę
i na raty*

- ✓ wykładziny podłogowe
- ✓ komplety wypoczynkowe
i meble ze Swarzędza
- ✓ blaty kuchenne

Zapraszamy! U nas taniej!

Renomowane usługi

BLACHARSKO-DEKARSKIE

- kompleksowa wymiana pokrycia dachowego
 - papa termozgrzewalna • dachówka
 - blacha dachówkopodobna • ondura • ondulina
- docieplanie dachów

Firma Grzegorz Dzik

ul. Ogrodowa 28, Wronki, tel. 254-93-20,
tel. kom. 0602632264

W NOWYM MIEJSCU!

we Wronkach, przy ul. Sierakowskiej
k. cmentarza (były plac Mączkarni)

K Firma
AMBURPOL

Lucyna Burawska



0-602 273 940

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTANŹSZEI
- cement portlandzki 350 ▪ wapno
- suporex „24”
- cegła ▪ klinkier
- rynnny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian ▪ wełna mineralna
- papa ▪ lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

NAGROBK

z kamieni z całego świata

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego
nowego sklepu:

czynny w godz. 8.00 - 17.00
soboty: 8.00 - 13.00

AUTO SZKOŁA PODZIŃSKI

zaprasza na kurs
prawa jazdy Kat. „B”

wykłady:

Zespół Szkół Zawodowych nr 1
Wronki, ul. Leśna 17

Kontakt: tel. 067 254 23 90

TANIE POKRYCIA DACHOWE

- Blachy dachówkopodobne i trapezowe produkcji fińskiej i szwedzkiej, cięte na wymiar
- Płyta falista Ondura USA-2 x 1,25 Agualina, eternit
- Dachówki betonowe i ceramiczne
- Drzwi i okna z drewna klejonego
- Okna dachowe, świetliki, folie, rynnny PCV oraz obróbki blacharskie
- Płyty kartonowo - gipsowe
- Systemy dociepleń Atlas, styropian oraz wełna mineralna
- Kotły węglowe, mialowe, elektryczne
- grzejniki aluminiowe oraz aluminiowo - miedziane

TRANSPORT - MONTAŻ - RATY
PPUH "PROMOTECH"
Brzeźno

Tel.: (0-67) 255 19 83

SPRZEDAM

działkę budowlaną
o powierzchni 1190 m²
w enklawie leśnej

Wronki - Borek
Tel. (067) 254-12-12

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,

ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



F.H.U. WARTEX

64-510 Wronki, Ómachowo 47,
Tel.: (067) 254 72 04

poleca:

• materiały budowlane:

- siporex (Solec Kujawski) - przy 8 chwytach rabat! cegła czerwona, przewody wentylacyjne, pustaki ceramiczne (ZCB Złocieniec i Krotoszyn), cement, papa, wapno, cegła biała
- styroblok (materiały do docieplania domów)
- podproża, bloczki M-6 (emki)

• nawozy

- gaz propan - butan

**Transport do 10 km
bezpłatny!**

Sprzedam dom z ogrodem

w centrum Wronek
tel. 254-07-40

lub 254-09-71 (po 18-tej)

TECH - DOM

Wronki, ul. Mickiewicza 16

tel.: 254 13 43

11.00 - 18.00, sob: 9.00 - 13.00

sprzedaż

TELEFONY

oraz akcesoria

- zamki i kłódki
przy ich zakupie rabat
na dorabianie kluczy

• montaż domofonów

• instalacje alarmowe

Przyjmę do pracy

piekarzy, cukiernika,
kierowcę
z samochodem.

Kontakt przez redakcję
„Wronieckich Spraw”.

WYNAJMĘ

samodzielne mieszkanie
o pow. 40 m² we Wronkach.

Tel.: 0-67/254 09 39

KUPIĘ WIEJSKI DOM

z ziemią
w okolicach CHOJNA

Tel.: (061) 833 29 93

PTHU

„ARCO” s.c.

OFERUJE
wywóz nieczystości
płynnych

Tel. 254-01- 48

OGŁOSZENIA DROBNE

- Szukam małego lokalu (lub wydzielonej części sklepu) na działalność gospodarczą w centrum Wronek.
Tel. 0-67 / 255 74 72; 0-602 606 378.
- Szukasz pracy? **Zadzwoń!**
0-604 573 056.
- Szamotyły. Sprzedam mieszkanie w bloku, 55,8 m kw., 4 piętro.
Tel.: 0-67 / 2921 720
- Działka budowlana 2.700 m kw. - sprzedam - w Nowej Wsi k. Wronek.
Tel. (praca): 0-61 / 87 40 590.
- Sprzedam hydrofor domowy „GRAŻYNA”, nie używany. Wydajność: 3,15 m³/h, max wysokość podnoszenia: 42 m, silnik 220 V. Cena: 50 zł. Tel. 254-19-15.



TeleSoft
computer systems

**WYKREŚLAMY
KAŻDY NUMER**



Stare Miasto 36 64-510 Wronki tel.(0-67) 25 41 503 fax (0-67) 25 41 469 e-mail: biuro@telesoft.pl

I LIGA

REKORDOWE DERBY

Pilkarze wronieckiej *Amiki*, po zwycięstwie u siebie z *Górnikiem Zabrze* 3:2 i remisie na wyjeździe z *Zagłębiem Lubin* 2:2 – podejmowali w sobotę, 31 lipca *Lecha* Poznań. Derby Wielkopolski budzą zawsze wiele emocji. Te ostatnie zgromadziły ponad komplet publiczności – ok. 6 tys. osób, w kasach zabrakło biletów. Na boisku piłkarze walczyli fair, lepsza okazała się *Amica*, która pokonała *Lecha* 1:0. Gorzej było na trybunach - szalikowcy *Lecha* dali we Wronkach znów popis chamstwa.

Amica w sobotnie popołudnie była lepsza od *Lecha* w każdym punkcie (skuteczność, celne strzały, płynność akcji). W pierwszej połowie na listę strzelców mogli wpisać się Remigiusz Sobociński, Mariusz Kukielka, Maxwell Kalu. Brakowało jednak albo celności, bądź świetnie interweniował bramkarz lechitów - Kokoszanek. Druga odsłona przyniosła więcej emocji. W 68. minucie w zamieszaniu podbramkowym najlepiej znalazł się Tomasz Sokółowski, strzelił silnie z siedmiu metrów – golkiper gości był bez szans. Niecałe 10 minut później *Amica* miała doskonałą okazję do podwyższenia rezultatu. Po faulu w polu karnym na Ireneuszu Kościelniaku, sędzia podyktował *jedenastkę*. Niestety, Dariusz Jackiewicz nie wykorzystał rzutu karnego. Jednobramkowa przewaga *Amiki* utrzymała się do końca spotkania.

Drużyna wroniecka tym i dwoma poprzednimi występami pokazała, iż jest obecnie najlepszą drużyną w Wielkopolsce. *Amica* po trzech kolejkach zajmuje czwarte miejsce w tabeli, ma w dorobku 7 punktów. Do lidera - *Wisły* Kraków, wronczanie tracą 2 punkty.

Gdy ten numer „Wronieckich Spraw” ukaże się w sprzedaży, piłkarze *Amiki* staną przed kolejną szansą pokonania rywala na własnym boisku – tym razem warszawskiej *Legii*.



Zadowolony Stróżyński odbiera gratulacje od żony.

OKOŁOME CZOWE SPOJRZENIE

Derby były dobrym widowiskiem i dostarczyły kibicom wiele emocji. W pamięci wronczan, oprócz radości ze zwycięstwa gospodarzy, pozostanie jednak i chuligańskie zachowanie poznaniaków. Już na początku spotkania na płytę boiska wrzucili kilka świec dymnych i zerwany z trybun fotelik. Przez cały mecz dopingowali lechitów wykrzykując wulgarnie inwektywy pod adresem wronczan. Nie dała się sprowokować cicha, wroniecka publiczność i do starcia nie doszło. Niewyżyte poznaniackie wyrostki nie wyszły spokojnie ze stadionu. Sporó fotelików połamano, wybito szybę w budynku klubowym, na szczęście solidnie wykonany płot wytrzymał napór pseudokibiców. To bulwersujące zachowanie poznańskich „fanów” zostało całkowicie przemilczane przez poznańskich dziennikarzy.

Po meczu, w hotelu pewien gość z Piły, podobno - działacz sportowy, a na pewno - będący w stanie mocno „wskazującym.”, zażądał od recepcjonistki telefonicznego przywołania mu policjantów (zamiast taksówki?). Kobieta nie widząc takiej potrzeby – odmówiła. Gość postanowił siłą wymóc na recepcjonistce swoje „zamówienie”. Dopiął swego – wybijając szybę i próbując wdrzeć się do przestraszonej kobiety w służbowce – doczekał się policjantów. Nie było to jednak spotkanie zakończone happy – endem.

A.H. P.B.

Drużyny, które ujrzymy w meczu z *Amiką* na stadionie we Wronkach:

<i>Legia</i> Warszawa	– piątek, 06.08.1999 r., godz. 18.00
<i>Petrochemia</i> Płock	– sobota, 21.08.1999 r., godz. 16.00
<i>Ruch</i> Radzionków	– sobota, 11.09.1999 r., godz. 16.00
<i>Pogoń</i> Szczecin	– sobota, 25.09.1999 r., godz. 16.00
<i>Polonia</i> Warszawa	– sobota, 16.10.1999 r., godz. 16.00
<i>Wisła</i> Kraków	– sobota, 30.10.1999 r., godz. 16.00

AWANS I WZMOCNIENIE

Już 14 sierpnia *Czarni Wróblewo* meczem wyjazdowym z *Concordią* Murowana Goślina zainaugurują rozgrywki klasy okręgowej. Pierwszy mecz we Wróblewie odbędzie się 22 sierpnia o godz. 15.00 z beniaminkiem okręgówki – *Płomieniem* Niekła.

Wróblewianie do sezonu 1999/2000 przystąpią wzmocnieni. Kadre *Czarnych* zasilili: Arkadiusz Wojciechowski (dawny piłkarz *Nowych Nowa Wieś*), Jacek Szulc i Remigiusz Obara (obaj trafili z LZS Binino). W trakcie załatwiania jest piłkarz *Płomienia* Kłodzisko – Damian Garstka.

Tymczasem, jak poinformował prezes LZS *Czarni* Wróblewo, Wiesław Chojan; na skutek walkoweru przyznanego na korzyść wróblewian, w przegranym meczu 0:1 z *Concordią* Murowana Goślina, zespół wróblewski awansował w tabeli końcowej sezonu 1998/1999. *Czarni* z 41 punktami na koncie uplasowali się ostatecznie na szóstym miejscu (przedtem była to lokata dziewiąta).

A. H.

Terminarz III ligi - jesień '99

<i>Flota Świnoujście</i> – <i>Amica</i> : sobota, 7.08.99, godz. 11.00
<i>Karkonaosze</i> Jelenia Góra – <i>Amica</i> : sobota, 14.08.99, godz. 17.00
<i>Amica</i> – <i>Chemik</i> Police: niedziela, 22.08.99, godz. 11.00
<i>Obra</i> Kościan – <i>Amica</i> : sobota, 28.08.99, godz. 17.00
<i>Amica</i> – <i>Polonia</i> Słubice: sobota, 4.09.99, godz. 11.00
<i>Górniki</i> Polkowice – <i>Amica</i> : sobota, 11.09.99, godz. 16.00
<i>Amica</i> – <i>Warta</i> Poznań: sobota, 18.09.99, godz. 11.00
<i>Miedź</i> Legnica – <i>Amica</i> : sobota, 25.09.99, godz. 14.30
<i>Amica</i> – <i>Lechia</i> Zielona Góra: sobota, 2.10.99, godz. 11.00
<i>Lubuszanin</i> Drezdenko – <i>Amica</i> : sobota, 9.10.99, godz. 15.00
<i>Amica</i> – <i>Górniki</i> Wałbrzych: niedziela, 17.10.99, godz. 11.00
<i>Kotwica</i> Kołobrzeg – <i>Amica</i> : sobota, 23.10.99, godz. 15.00
<i>Amica</i> – <i>Promień</i> Żary: niedziela, 31.10.99, godz. 11.00
<i>GKP</i> Górzów – <i>Amica</i> : sobota, 6.11.99, godz. 13.00
<i>Amica</i> – <i>Pogoń</i> Oleśnica: czwartek, 11.11.99, godz. 11.00
<i>Chrobry</i> Głogów – <i>Amica</i> : niedziela, 14.11.99, godz. 14.00
<i>Amica</i> – <i>Pogoń</i> Świebodzin: sobota, 20.11.99, godz. 11.00

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza

Kino „Gwiazda” Tel.: 254-02 -29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
06.08 – 11.08 / 18.00	GODZILLA	USA / 12
06.08 – 12.08 / 20.00	STAN OBLĘŻENIA	USA / 15
13.08 – 17.08 / 18.00 i 20.00	ŻYCIE JEST PIĘKNE WŁOCHY / 15	
18.08 – 23.08 / 18.00	WYDZIAŁ POŚCIGOWY	USA / 15
19.08 – 23.08 / 20.00	MAMUŚKA	USA / 15
24.08 – 26.08 / 18.00 i 20.00	MÓJ PRZYJACIEL MARSJANIN	USA / 12
27.08 – 31.07 / 18.00 i 20.00	PATRIOTA	USA / 15
01.09 – 06.09 / 20.00	HAZARDZIŚCI	USA / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Wystawy: – stała: historyczno – etnograficzna
– czasowa:
● Malarstwo Zofii Sobeckiej

BIBLIOTEKA Publiczna we Wronkach

tel.: 254 06 17

W bibliotece czynne - KSERO

W wakacje - od 1 lipca do 31 sierpnia - czynna:
w poniedziałki, środy, czwartki, piątki: 10.00 - 16.00;
we wtorki: 10.00 - 14.00

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

07.08.1999

w godz.: 9.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

08.08.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

14.08.1999

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

15.08.1999

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

21.08.1999

w godz.: 9.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

22.08.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

28.08.1999

w godz.: 9.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

29.08.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA Pod Orlem (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 9.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00-16.45

Terminy podawane są przez aptekarzy.



FESTYN WODNIACKI...

odbył się w niedzielę, 1 sierpnia nad jeziorem w Wartosławiu. Organizatorzy imprezy: Szkolny Związek Sportowy, administracja Ośrodka Wypoczynkowego w Wartosławiu, Rada Sołecka Wartosław, Klub „Monika” – zaplanowali bardzo ciekawy program (aż 13 konkurencji). W okolicy pola namiotowego odbywały się zawody sprawnościowe dla najmłodszych oraz turniej siatkówki plażowej. W tym czasie na terenie kąpieliska toczyły się konkurencje typowo wodniackie.

Dzieci (rocznika 1989 i młodsze) brały udział w czterech konkurencjach sprawnościowych. W rzutach kółkami na paliki najlepsza była Roksana Niewińska, Michał Urban i Weronika Wziętek. Z torem przeszkód najlepiej poradził sobie Maciej Ponicki, miejsce drugie wywalczyła Marita Paroń a trzecie Kamil Ferfet. Woreczkami do kosza najlepiej rzuciła Marta Biedziak, Damian Muszyński i Adam Malinowski. W konkursie skaczącej piłki triumfował Michał Urban, druga była Agnieszka Urban, trzeci - Angelo Colombo. W turnieju piłki plażowej uczestniczyło aż 11 drużyn. Zwyciężyła para: Mariusz Drożyński, Leszek Biedziak; drugie miejsce zajęli Sławomir Sałata i Filip Brzóska a trzecie wywalczyły Angelika Kudlińska i Dorota Soloch.

W sprincie pływackim (dystans 50 m), w kategorii szkół podstawowych zwyciężył Damian Soloch, Michał Migala był drugi a Michał Mucha trzeci. Wśród starszych triumfował Piotr Krzyżaniak, wyprzedzając Krzysztof Migalę i Artura Hibnera. Wśród pań najszybciej popłynęła Lucyna Fiedler. W sztafecie 4 x 50 m (styl klasyczny i dowolny na zmianę) zwycięstwo odniosła drużyna w składzie: Piotr Borucki, Mateusz Kasprzak, Michał Czura, Maciej Pospieszny. Drugą lokatę zajęła ekipa: Tadeusz Szumny, Witold Jaremko, Robert Królski, Paweł Jackowiak. Trzecie miejsce wywalczyli: Marek Magdziński, Artur Hibner, Krzysztof Migala, Paweł Hibner.

Wyścig dwójek kajakowych zakończył się zwycięstwem Arkadiusza Niezborala i Marka Magdzińskiego, druga lokata przypadła Krzysztofowi Migale i Arturowi Hibnerowi, miejsce trzecie zajęli Leszek Kwiatecki i Daniel Kwaśniewski. Najdłużej w bezruchu na wodzie utrzymał się Paweł Hibner, drugie miejsce zajęła Natalia Smolibocka, trzecie - Krzysztof Szulc.

Kołem ratunkowym najdalej rzucali: Arkadiusz Niezborala, Mariusz Tatar a Leszek Kwiatecki. Za to rzutką ratowniczą najcelniej do koła rzucał Artur Hibner, drugą pozycję zajął Krzysztof Grygiel, trzecią Paweł Hibner. Ze zbieraniem przedmiotów z dna na czas najlepiej radził sobie Leszek Kwiatecki, Paweł Hibner i Daniel Kwaśniewski.

Część sportowa festynu zakończyła się pokazowym meczem piłki wodnej rozegranym pomiędzy administracją ośrodka a „resztą świata”. Zamyślem organizatorów była popularyzacja tej ciekawej i emocjonującej dyscypliny sportu. Po niezwykle zaciętym pojedynku „administracja” zwyciężyła „resztę świata” 4:1. Pierwszą, historyczną bramkę zdobył reprezentant administracji ośrodka – Krzysztof Dudek.

Wodniacki festyn w Wartosławiu był udaną imprezą. Dopisywała pogoda, organizacja była sprawna, atmosfera miła. Ale też wiele pracy i serca włożyli: sędzia główny zawodów – Andrzej Hibner, administrator Ośrodka Wypoczynkowego w Wartosławiu – Paweł Hibner, pp. Anna i Leszek Biedziakowie (SZS), Krzysztof Migala, Artur Hibner, Marek Magdziński. Słowa podziękowań należą się również pracownikom i właścicielce klubu „Monika” – Danucie Tatar, Radzie Sołeckiej Wartosławia oraz wszystkim nie wymienionym, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w przeprowadzaniu zawodów. /A. H./



Prezes LZS Jasionna
Władysław Frątczak



Sportowo w Jasionnie



W siatkówce najsilniejsze Kłdzisko, puchar odbiera
Wojciech Odrobny



Grochówka
była pyszna



Prosię z różną
smakowało
wszystkim

**F
e
s
t
y
n**



**w
Biezdrowie**



„U Chęchaczy”



Pełni wrażeń wrócili harcerze 12. HDP z obozu w Lubiatowie. Po trzech dniach wyjeżdżali już do Warszawy na uroczystości 55-lecia wybuchu Powstania Warszawskiego. We wrześniu „Chęchacze” przyjmą imię jednego z powstańców - Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i otrzymają sztandar.

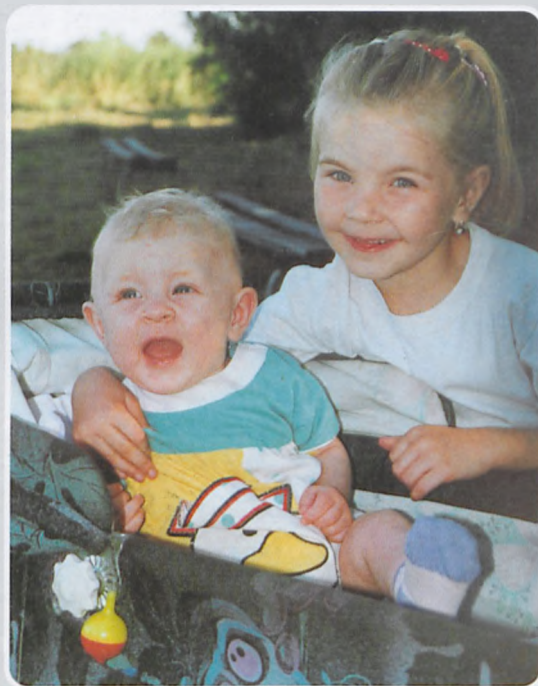
Najmniejszy zuch - ośmiomiesięczna Ania uczestniczy we wszystkich akcjach drużyny. Do Warszawy pojechała już w mundurku. ▶



Bobo - pstryk

Jeśli masz... Jeśli chcesz... Możesz pochwalić się swoim Skarbem na łamach „Wronieckich Spraw”. Oczekujemy na zdjęcia Waszych dzieci w pierwszych dwóch latach ich życia. Na odwrocie prosimy podać imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, ewentualnie krótką informację oraz oświadczenie zgody na publikację, która jest bezpłatna.

Hubert Błajek (ur. 4.02.1999 r.)
z siostrą Moniką - z Wróblewa



Fot. P. Bugaj

Przyszłość „Amiki” w jej wychowankach

O sukcesach młodych wychowanków wronieckiego klubu piłkarskiego Amica słychać coraz częściej. Ostatnio w międzynarodowym turnieju piłki nożnej w Gryfinie (27.06 - 3.07.99) spory sukces odnieśli najmłodszy adept sztuki piłkarskiej - **trampkarze młodsi**.

Turniej zgromadził 58 zespołów w trzech kategoriach wiekowych – roczniki: 1988, -87, -86. Amica wystawiła dwie drużyny.

Pierwsza – rocznik 1987 - wygrała turniej w swojej kategorii, zdobywając piękny puchar. Wygrali 10 spotkań, a w finale pokonali drużynę gospodarzy - „Energetyka” Gryfino 3:1.

Druga drużyna, startująca w kat. rocznik 1986 zajęła 4. miejsce. Przegrali miejsce „na pudło” z drużyną „MOSIR” Żory w wyniku gorzej egzekwowanych rzutów karnych, po remisie 1:1 w regulaminowym czasie gry.

Tym sukcesem trampkarze młodsi Amiki zamknęli bardzo udany sezon. W zakończonych rozgrywkach ligowych, najmłodszy piłkarz Amiki zajęli pierwsze miejsce, uzysku-

▶
Młodzi mistrzowie (klęczą do lewej): Stasiu Piotrowski, Przemek Woźny, Michał Małecki, Patryk Stromeżyński, Mikołaj Konieczny, Wojtek Nowicki; (stoją): Romek Tonak, Tobiasz Mueller, Bartek Hain, Szymon Anioł, Michał Musielak, Grzegorz Figas – trener.



jąc imponujący wynik: wygrali 15 spotkań, 3 zremisowali, 1. przegrali (po ponad roku gry bez porażki!), uzyskując wspaniały stosunek bramek - 62:8.

Dodać należy, że ta piłkarsko utalentowana dziatwa (w większości pochodzi z terenu powiatu szamotulskiego) ćwiczy pod okiem trenera Grzegorza Figasa i opieką kierownika drużyny - Piotra Arciszewskiego. /pab/